

## 14 WRZEŚNIA - WARSZAWA

# CHODŹCIE Z NAMI



Ze strony internetowej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”:  
**Ogólnopolskie dni protestu**

„Dość lekceważenia społeczeństwa” – to hasło wrześniowych protestów. Po spotkaniu Międzyzwiązkowego Krajowego Komitetu Strajkowego liderzy central związkowych ogłosili, że na razie akcja zaplanowana jest na 4 dni.

Nie oznacza to jednak, że protesty zakończą się 14 września. Możliwe, że potrwać jeszcze przez kilka dni lub tygodni – zapowiedział Piotr Duda. Ustalono, że pierwszy dzień protestów, 11 września, będzie „dniem branżowym”.

**Protest! Protest!**  
**Protest! Protest!**  
**Protest! Protest!**

### SPIS TREŚCI

Pod koniec wakacji – J. Sobieszczęński.

Akcja protestacyjna – D. Kolorz.

Działania KSN:

- Program i Komunikat z Rady KSN z 22.06.2013 r.

Spotkanie 02.07.13 r.: „Nauka i innowacyjność polskiej gospodarki”.

Sprawozdanie z KENiM z 11.07.13 r.

Opinia KSN o rządowym proj. ustawy P.s.w (wersja z 16.07.13 r.)

Oświadczenie KSN na temat P.s.w. z dn. 2.05.13 r.

Odpowiedź MNiSW dot. ww. dokumentów.

Uwagi KSN IB do proj. ustawy o zasadach finansowania nauki (proj. z 21.06.13).

Problemy z podwyżkami wynagrodzeń.

Pisma w związku z wypowiedzią B. Borusewicz.

Decyzja Prezydium KK o nowym Kodeksie Pracy.

Sprawy Zagraniczne:

a) Konsultacje ws. Komunikatu KE – R. Mosakowski.

b) Raport OECD 2013 – R. Mosakowski.

c) Wybory GEW – W. Pillich.

Przedruki:

a) Koszt pracy w UE w 2012 r.

b) „Tygodnik Solidarność” – wywiad z prof. J. Żyżyńskim.

## Pod koniec wakacji

Lipiec-sierpień to czas przejścia od minionych zmagania do dalszych zmagania. Najpierw liżemy rany po tym, co było, i po krótkim biegu luzem zbieramy się do kontynuowania zamierzeń.

Wrzesień, to już trochę rytuał, jest miesiącem demonstracji związkowych. Nawet gdyby nie było doraźnych powodów ku temu, trzeba przypominać obywatelom i rządzącym, że jest taki czynnik równowagi społecznej – związki zawodowe. Tak się dzieje, że zawsze są także doraźne powody, a w ostatnich latach przybywało ich coraz więcej. A najważniejszy powód, to brak rzetelnego dialogu. Przy braku dialogu rola związków zawodowych sprowadzana jest praktycznie do zera. W szkolnictwie wyższym i w nauce bardzo wyraźnie doświadczamy ze strony rządu tendencji do ograniczenia dialogu ze związkami zawodowymi.

W czerwcu Krajowa Sekcja Nauki przesłała swoje uwagi do Projektu założeń do noweli ustawy o szkolnictwie wyższym. Uwag tych nie uwzględniono. 16 lipca na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowano Projekt ustawy zmieniającej ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i kilka innych ustaw. Od tego dnia biegnie odliczanie czasu na konsultacje społeczne. Nie jest to najlepszy czas na organizowanie dyskusji w środowisku pracowników uczelni. Pomińmy to. Założenia były znane. Projekt nie jest zaskoczeniem. No i jest źle. Przed wieloma już laty, po rzetelnych debatach Krajowej Sekcji Nauki z przedstawicielami rządu i z posłami, Parlament przyjął ustawę wprowadzającą dobry ład płacowy w szkolnictwie wyższym. Teraz mamy kolejny, końcowy epizod rozmontowywania tego ładu. Opinię KSN o tym projekcie ustawy zamieszczamy na str. 8. Ukazał się również Projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Opinia KSN jest tu także krytyczna. Jest prawie pewne, że strona rządowa nie uwzględni tych opinii. Pozostanie już tylko przekonywanie posłów. Choć będzie to wyglądać na trud daremny (maszynka do głosowania), tak czynić trzeba.

Pewnie już większość pracowników publicznych uczelni otrzymała wyraźne podwyżki wynagrodzeń i jest zapowiadana kontynuacja podwyżek w dwóch kolejnych latach. Czy więc jest niesprawiedliwe to, co powyżej napisałem? Jest sprawiedliwe. Ta podwyżka jest gestem, a Krajowej Sekcji Nauki chodzi o system.

Co wpłynęło na ten gest, na decyzję o daniu tej podwyżki? Jak zwykle, można się dopatrzeć kilku przyczyn. Nacisków ze strony związków zawodowych. Świadomości, że nastąpiło kilkuletnie zatrzymanie poprawy wynagrodzeń w publicznych uczelniach, co wywołać może zwiększenie niezadowolenia i krytycyzmu wobec planów ministerstwa. Ujmując ogólnie, ten gest wynika z potrzeby poprawy samopoczucia pracowników uczelni, by nie zwracali uwagi na postępującą dekonstrukcję już nie tylko systemu płacowego, ale całego systemu szkolnictwa wyższego.

Jeszcze parę słów o realizacji tegorocznej podwyżki. Dalej pozostaję z przeświadczeniem, że w większości uczelni uzgadnianie zasad rozdziału środków na podwyżki przebiegało w atmosferze rzeczowych negocjacji związków zawodowych i władz uczelni. Zdarzały się jednak przykre wyjątki. Potrzebne było wsparcie ze strony KSN. Na przykład w Bydgoszczy i w Szczecinie. W Bydgoszczy spowodowano kontrolę ze strony Państwowej Inspekcji Pracy. Pismo PIP zamieszczamy na str. 24. Miejmy nadzieję, że przyczyni się to do właściwego porozumienia związków zawodowych i władz bydgoskiej uczelni. Na str. 21 zamieszczamy pismo rektora szczecińskiej uczelni do KSN. W piśmie tym czytamy: „Żaden przepis prawa nie zobowiązuje uczelni publicznej do zawierania ze związkami zawodowymi porozumienia w tym zakresie. Przepis, który zobowiązywał państwowe szkoły wyższe do uzgadniania z organizacjami związkowymi zasad podziału środków na wynagrodzenia, wygasł.” Czyż nie powiało grozą? Pomińmy stan świadomości prawnej. Przywykliśmy sądzić, że uczelnie gromadzą ludzi o dużej wrażliwości, o dużym ładunku dobrej woli do świata i do najbliższego otoczenia. Gotowi byliśmy sądzić, że nawet gdyby nie było takich przepisów, to z własnej woli, by znaleźć optymalne rozwiązania, władze uczelni uzgadniałyby podwyżki ze związkami zawodowymi. Nie, nie traćmy wiary w ludzi. W wielu uczelniach tak by było.

Te negatywne przykłady wskazują, że słuszne były uwagi KSN, by w piśmie „pasterskim” skierowanym z ministerstwa do rektorów uczelni wyraźnie było napisane o konieczności uzgadniania podwyżek ze związkami zawodowymi. Tymczasem w piśmie tym napisano tylko o konsultacjach ze związkami zawodowymi. Jak się okazało było to zbyt daleko idące intelektualne wyzwanie.

Janusz Sobieszkański

## Koleżanki i koledzy!

**11 września rozpoczyna się wielka akcja protestacyjna w Warszawie. To nasza wielka szansa, abyśmy w końcu doprowadzili do tego, że obywatele będą mieli realny wpływ na to, kto rządzi i jak rządzi w naszym kraju.**

To nasza wielka szansa i kto wie, czy nie ostatnia, aby NSZZ „Solidarność” i cały ruch związkowy odzyskał właściwą pozycję w życiu publicznym i odzyskał zaufanie oraz powszechny szacunek społeczny. Nie możemy tej szansy zmarnować. Jeśli pogrzebiemy nadzieje, które pokłada w nas spora część Polaków, NSZZ Solidarność trafi na margines życia społecznego w Polsce, a proces niszczenia ruchu związkowego i ograniczania praw pracowniczych w naszym kraju bardzo trudno będzie zatrzymać.

Rząd i najbardziej wpływowe lobby najbogatszych pracodawców wypowiedziało wojnę związkom zawodowym. Wiedzą, że to ostatnia zorganizowana siła społeczna, która przeszkadza im robić w Polsce takie interesy, jakie robi się w krajach Trzeciego Świata. Chcą zmienić ustawę o związkach zawodowych w taki sposób, aby związek nie miał środków i możliwości skutecznego działania. Lansują takie zmiany w prawie, które mają na celu ograniczenie niezależności związków zawodowych.

To nie jest demagogia, to są fakty i realna ocena sytuacji. Rozejrzyjcie się dokoła. Nawet ci z Was, którzy pracują i działają w branżach uznawanych dotychczas za bogate, powinni już dostrzec, że polska gospodarka stoi u progu katastrofy. Każdy z Was ma w rodzinie kogoś, kto stracił pracę, kto mimo skończonych studiów pracy znaleźć nie może, kto musiał wyemigrować, żeby móc żyć i utrzymać rodzinę, kto nie może związać końca z końcem. Każdy z Was chciałby być traktowany z szacunkiem w publicznej placówce zdrowotnej, oświatowej, sądowej, w każdym innym urzędzie państwowym i samorządowym. Jeśli tak się zdarzyło, to jesteście szczęściarzami. Żyjemy w państwie, które człowiekiem pogardza, tępi tych, którzy dopominają się o swoje prawa. Każdy z Was albo zna, albo słyszał o działaczach związkowych wyrzucanych z pracy wbrew prawu, którzy miesiącami, a nawet latami muszą w sądach walczyć o swoje podstawowe prawa. A zdarza się i tak, że decyzje sądów są ignorowane przez przedsiębiorców, którzy traktują Polskę jak kolonię.

Miarka już się przebrała. Nie ma odwrotu. Jeśli nie pokażemy panującej klasie politycznej i finansowej, że nie jest bezkarna, przegramy z kretesem. Jeśli związki zawodowe po raz kolejny dadzą dowód, że są słabe i niezdolne do realizacji interesów swoich członków, to po prostu znikną. Albo zniszczą je politycy i oligarchia finansowa, albo zmarginalizuje je wielki, niekontrolowany bunt społeczny ludzi rozczarowanych nieskutecznością związków.

**We wrześniu spotykamy się w Warszawie i nie wyobrażam sobie, że mogłoby tam zabraknąć członków Waszej organizacji zakładowej, a w szczególności przewodniczących oraz osób korzystających z ochrony związkowej. Mam nadzieję, że szczególnie działaczom związkowym nie muszą przypominać, że przynależność do związku to nie tylko prawa, ale też obowiązki wynikające ze statutu NSZZ Solidarność i mandatu zaufania, jakim obdarzyli Was członkowie związku.**

Jednak nie należy zapominać, że przynależność do NSZZ Solidarność to przede wszystkim wyraz postawy życiowej, to umiejętność stawania z podniesionym czołem w obronie najwyższych wartości i ideałów związku, to chęć pomocy słabszym, to wzajemne wspieranie się i dbanie o dobro wspólne.

**Bądźmy solidarni w realizacji tych wartości.**



PRZEWODNICZĄCY  
Dominik Kolorz

Zarząd Regionu  
40-286 Katowice, ul. Floriana 7

Centrala: 32 353-84-25  
Biuro Przewodniczącego:  
tel./fax 32 253-73-73  
d.kolorz@solidamoskatowice.pl

# DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „S”

## Program Rady KSN NSZZ „S”

Lublin, dn. 22.06.2013 r.

1. Krótkie omówienie najbardziej szkodliwych założeń proponowanej przez rząd nowelizacji PUSW.
2. Sprawozdanie z wykonania budżetu w roku 2012.
3. Poprawki do prowizorium budżetowego KSN NSZZ „Solidarność” na rok 2013.
4. Wybór zastępczyni przewodniczącego KSN. Kandydatka: Koleżanka Maria Sapor.
5. Ocena przebiegu rokowań w sprawie podwyżek płac w uczelniach. Jak odnieść się do odmowy podpisania płacowych porozumień przez niektórych rektorów?
6. Sprawa ankiet studenckich w kontekście oceny okresowej nauczycieli akademickich.
7. Ocena NCN.
8. Działania medialne (ogłoszenia w prasie, plakaty) i protestacyjne (pikiety), podczas inauguracji roku akademickiego 2013/2014 i w pierwszej połowie października 2013 r., w poszczególnych ośrodkach akademickich w proteście przeciw proponowanej nowelizacji ustaw o szkolnictwie wyższym i nauce. (W tym: sprawa zatrudnienia – umowa o dzieło – zawodowego dziennikarza do pomocy w przygotowaniu treści merytorycznych do wykorzystania w akcjach medialnych.)
9. Sprawa rotacji adiunktów.
10. Sprawy organizacyjno-techniczne.
11. Zmiana w składzie Prezydium KSN NSZZ „Solidarność”.
12. Sprawy lokalne.
13. Wolne wnioski.

## Komunikat z posiedzenia Rady KSN NSZZ „Solidarność”

Lublin 22.06.2013 r.

Przedmiotem obrad Rady KSN NSZZ „Solidarność” podczas posiedzenia w dniu 22 czerwca br. były następujące sprawy:

- Omówienie najbardziej szkodliwych założeń proponowanej przez rząd nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Wśród wielu błędnych z punktu widzenia środowiska akademickiego zmian, ostatni projekt założeń nadal zabiera pracownikom – mimo protestów KSN – prawo do zawierania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy. MNiSW zamiast poprawić obecny niejednoznaczny zapis art. 152, który takie prawo daje, po prostu usuwa ten punkt.
- Dyskusja i uchwała o przyjęciu sprawozdania z wykonania budżetu w roku 2012.
- Dyskusja i modyfikacja poprawki do prowizorium budżetowego KSN NSZZ „Solidarność” na rok 2013. Podjęto uchwałę o zarezerwowaniu kwoty 50 tys. zł na wsparcie akcji informacyjno-protestacyjnych organizowanych przez KSN oraz Komisje Zakładowe. Przewidziano możliwość zwiększenia tej kwoty o kolejne 30 tys. zł, jeśli wpływy do budżetu KSN będą zgodne z planowanymi.
- Na zastępcę przewodniczącego KSN ds. kontaktów z Komisjami Zakładowymi została wybrana – na wniosek przewodniczącego KSN – Koleżanka Maria Sapor.
- Zastępczyni przewodniczącego KSN przedstawiła analizę przebiegu rokowań w sprawie podwyżek płac w uczelniach. W większości uczelni, które przesłały informację do Biura KSN, porozumienia zostały podpisane.
- Koleżanka Maria Kotelko przedstawiała główne problemy, jakie nasuwają się w związku z zapowiedzią w założeniach do ustawy PSW ustalenia centralnych kryteriów oceny nauczycieli akademickich przez studentów. Zespół w składzie: Maria Kotelko, Jerzy Ożóg, Leszek Koszałka i Paweł Sobotko (sugerowane jest dołączenie socjologa) przygotowuje stanowisko Rady KSN w tej sprawie.
- Kolega Leszek Koszałka przedstawił problemy związane z funkcjonowaniem NCN oraz NCBiR. Zespół w składzie: Leszek Koszałka, Kazimierz Łątka, Gurda, Bogusław Misterkiewicz przygotowuje projekt stanowiska KSN w tej sprawie.
- Rada dyskutowała nad przeprowadzeniem akcji informacyjno-protestacyjnej na przełomie września i października i w pierwszej połowie października 2013 r. w poszczególnych ośrodkach akademickich. KSN dofinansuje konsorcjom regionalnym ¼ całkowitych kosztów tych akcji skierowanych przeciw proponowanej nowelizacji ustaw o szkolnictwie wyższym i nauce. Połowę całkowitych kosztów akcji powinny zrefinansować – o ile konsorcja regionalnych uczelni zrzeszonych w KSN wystąpią ze stosownym wnioskiem – zarządy regionalne NSZZ „Solidarność”. KSN przygotowuje materiały redakcyjne (hasła i materiały prasowe) oraz stosowną oprawę graficzną. Upoważniono przewodniczącego KSN do zatrudnienia na podstawie umowy o dzieło zawodowego dziennikarza do pomocy w przygotowaniu haseł i treści merytorycznych, które zostaną wykorzystane w akcjach medialnych.

- Sprawa rotacji adiunktów i „zerowania” okresu zatrudnienia w dniu 1 października 2013 r. jest różnie traktowana przez statuty poszczególnych uczelni. Wynika to z niejednoznaczności i zapisu art.120 oraz 23 (przepisów przejściowych) ustawy P.S.W.
- Został powołany zespół ds. opracowania Regulaminu Pracy Rady KSN w składzie: Krystyna Andrzejewska, Beata Zięba, Halina Jarzabek, Marek Sawicki, Kazimierz Kunisz, Paweł Sobotko, Tadeusz Kolenda, Ryszard Mosakowski.

Sporządził: Marek Sawicki

Kraków, 07.07.2013 r.

## **Sprawozdanie ze spotkania „Nauka i innowacyjność polskiej gospodarki”**

Spotkanie odbyło się 2 lipca 2013 roku na Uniwersytecie Warszawskim, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28 w budynku tzw. starej BUW (obok Pałacu Kazimierzowskiego) w sali 207 (II piętro). Początek: o 11.00, zakończenie o 14.00.

Rozpoczęto krótkim powitaniem uczestników przez przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Ryszarda Zielińskiego. Spotkanie prowadził prof. Edward Malec.

Dr Kazimierz A. Siciński (KSN, EMAG) opowiedział o niektórych aspektach rozwoju wybranych branż przemysłu, o wdrożeniu nowych produktów, technologii i usług w oparciu o krajowe środki budżetowe przeznaczone na badania naukowe i fundusze strukturalne. Referent dokonał krótkiego przeglądu programów sektorowych w NCBiR dla przemysłu.

Zwrócił uwagę na brak takich programów w wielu ważnych polskich specjalnościach – np. w meblarstwie, przemyśle spożywczym czy przemyśle pojazdów szynowych. Niepokojące jest niepowodzenie w realizacji jednego z celów postawionych w strategii 2020, tj. osiągnięcia proporcji 40%(rząd) – /60%(gospodarka) w wydatkach innowacyjno-rozwojowych.

Prof. Jerzy Żyżyński (UW, poseł PiS) mówił o pozycji nauki polskiej i perspektywach innowacyjności polskiej gospodarki. Uznał za nierealistyczne propozycje minister Bieńkowskiej, aby w najnowszej perspektywie finansowej 2014-2020 przeznaczyć znaczne środki dla uczelni wyższych, ale pod warunkiem, że sprzedadzą one gospodarce uzyskane rozwiązania innowacyjne i techniczne. Szkic jego wystąpienia jest dołączony do niniejszego sprawozdania.

Kazimierz Grajcarek (przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”) wyjaśniał powody zainteresowania NSZZ „Solidarność” innowacyjnością gospodarki. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” chce przygotować program rozwoju polskiego przemysłu.

Program rozwoju przemysłu powinien mieć charakter ponadpartyjny i niezależny od rytmu wyborczego. Zainteresowanie „Solidarności” kwestią innowacyjności wynika z przekonania, że dotychczasowy model rozwoju przemysłu – rozwój montowni samochodów itp. przedsięwzięcie o niskim poziomie zaangażowania rodzimej myśli naukowej i technicznej – nie zapewni zadowalającego rozwoju gospodarczego. Zwrócił uwagę na „tyranię prezesów” w firmach państwowych i fatalne zarządzanie, np. w górnictwie. Zakończył wezwaniem: Nauka i „Solidarność” razem!

Prof. Jacek Galas (zastępca dyrektora w INOS) mówił o instytutach badawczych wobec wyzwań innowacyjnej gospodarki. Ponad 80% wdrożeń dokonywanych jest przez instytuty badawcze. Dzielą się one zasadniczo na 2 duże grupy – technologiczne (w liczbie 52), podporządkowane Ministerstwu Gospodarki, oraz pozostałe, wykonujące różne zadania publiczne (np. instytuty ochrony zdrowia, rolnicze, wojskowe), zlecane przez państwo. Profesor Galas zwrócił uwagę na istnienie podobnych instytucji w krajach Zachodu (Niemcy, Francja), gdzie obserwuje się procesy ich konsolidacji (w Niemczech: Fraunhofer Gessellschaft).

W dyskusji profesor Piotr Gliński prosił o ustosunkowanie się do niektórych opinii, jakie dotarły do niego ze środowiska instytutów badawczych. Zasugerował unikanie przeciwstawiania czystej nauki dyscyplinom stosowanym.

Profesor Edward Malec zwrócił uwagę na szczupłość budżetu NCN – przeznaczenie tych środków w całości na aplikacje nie poprawiłoby zasadniczo sytuacji nauk aplikacyjnych. Tymczasem badania podstawowe przynoszą m.in. prestiż polskim uniwersytetom i polskiemu państwu. Działalność i dokonania genialnego matematyka okresu międzywojennego Stefana Banacha są uzasadnionym powodem do dumy narodowej.

Przewodniczący Sekretariatu Metalowców Bogdan Szozda zwrócił uwagę na brak polityki przemysłowej w Polsce w całym okresie po odzyskaniu niepodległości w 1989 roku. Powiedział, że nie godzi się na hasło: „Polska krajem pracowników”. Bo pojawia się pytanie: a dlaczego nie krajem pracodawców?

Profesor Andrzej Pfitzner bronił zalet programu badań podstawowych prowadzonego przez NCBiR.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”  
/–/ Edward Malec

# Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, – Podkomisji Stałej ds. nauki i szkolnictwa wyższego

Warszawa, 11 lipca 2013 r.

Tematem posiedzenia było:

- I. Rozpatrzenie informacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na temat wdrażania w 2013 r. pierwszego etapu zwiększania wynagrodzeń pracowników szkół wyższych.
- II. Rozpatrzenie informacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na temat finansowego wsparcia uczelni niepublicznych oraz realizacji delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia na podstawie art. 95 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (wraz z późn. zm.).

**W spotkaniu tym uczestniczyli ze strony KSN: Koleżanki Małgorzata Przegalińska (UTP Bydgoszcz) i Jadwiga Wojtasiak (UP Poznań), Koledzy Wojciech Pillich (RSN Katowice i Politechnika Śląska w Gliwicach) i Paweł Sobotko oraz niżej podpisany. Umówiłem się wcześniej z przewodniczącą Podkomisji posłanką Łybacką, że da nam 10 minut czasu na wypowiedzi członków naszego zespołu.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.30, a zakończyło o 12.00, przy czym w trakcie nastąpiła 20-minutowa przerwa związana z podjęciem przez Sejm uchwały w sprawie zbrodni na Wołyniu w 1943 roku. Minister Ratajczak przedstawił skrót dostarczonej nam wcześniej informacji pisemnej; dołączam ją do niniejszego sprawozdania. Istotne było jego zapewnienie o zaspokojeniu tzw. skutków przechodzących, związanych z tegorocznymi podwyżkami, w roku 2014. Odniósł się także do tematu nr II.

Zabrałem głos jako pierwszy w dyskusji (nb. ograniczono czas na indywidualne wystąpienia do 3 minut). Powiedziałem, że na tzw. uniwersytetach bezprzymiotnikowych proces przyznawania podwyżek przebiegał z grubsza poprawnie - wymieniłem tylko Uniwersytet Zielonogórski jako ten, o którym nie mamy ostatecznej informacji. Na uniwersytetach przymiotnikowych było trochę gorzej, ale naprawdę źle przedstawia się sytuacja na uczelniach technicznych. Wymieniłem w tym kontekście Politechnikę Gliwicką i Wrocławską, Zachodniopomorski

Uniwersytet Techniczny w Szczecinie, Akademię Morską w Szczecinie, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy. W uczelniach tych albo nie było wcale konsultacji, albo też były one tylko markowane. Podkreśliłem, że po raz pierwszy od ponad 20 lat – po raz pierwszy po roku 1989 – na wielu uczelniach nie doszło do zawarcia porozumień płacowych.

Przed przerwą na głosowanie wypowiedział się jeszcze tylko Janusz Rak, szef akademickiego ZNP. Zgodził się z moją analizą i oceną sytuacji, po czym przedstawił główne otwarte kwestie, w tym zwłaszcza kwestię tzw. skutków przechodzących. Podkreślił, że z informacji rektorów – ale też z ich wywiadów prasowych – wynika, że to minister Kudrycka zachęcała władze rektorskie do ignorowania związków zawodowych i dzielenia podwyżek wedle własnego uznania. Po dwudziestominutowej przerwie (głosowanie w sprawie Wołynia) wypowiedział się Paweł Sobotko. Była to analiza prawnych uchybień MNiSW i wskazanie na istnienie w obecnym prawie rozwiązań pozwalających na negocjacje płacowe. Punkt nr 8 art. 151 implikuje (Paweł powiedział ostrożnie: wydaje się implikować) konieczność negocjowania wszelkich podwyżek w uczelniach, także tych pochodzących z dotacji budżetowej. Było to mocne i dobre wystąpienie, co doceniła przewodnicząca Łybacka pozwalając na przedłużenie o całą minutę czas jego wypowiedzi.

Następnie w trzech kolejnych odsłonach nasi przedstawiciele opowiedzieli o sytuacji na swoich uczelniach. W Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu rektor nie uwzględnił żadnych uwag „Solidarności”. W Bydgoszczy (UTP) rektor nawet nie próbował udawać konsultacji. Szczególnie dramatycznie zabrzmiał opis Kolegi Pillicha, który sówicie cytował korespondencję KZ „S” w PŚI. z rektorem tej uczelni. Poniżej tylko mała próbka:

„Regulaminy nagród i premiovania są ustalane i zmieniane w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową; dotyczy to również zasad podziału środków na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w państwowej jednostce sfery budżetowej”. Zapis ten – jak nietrudno zauważyć – odnosi się do jednostek państwowej sfery budżetowej. Uczelnia nasza natomiast posiada inny status i należy do jednostek sfery finansów publicznych. Sądzę, że Panowie są w stanie zrozumieć tę subtelną różnicę. Wynika z tego, że zapis w art. 27 ustawy nie odnosi się do Politechniki Śląskiej.

Sięgając pamięcią wstecz, mogę stwierdzić, że zdarzały się już Panom niedobre momenty we właściwym odczytywaniu przepisów różnych ustaw, rozporządzeń, czy też regulaminów. Te incydentalne zjawiska sprzed kilku lat niepokojąco się u Panów rozwinęły i w ostatnich dwóch latach przybrały formę przewlekłą. Jest to bardzo niebezpieczne, gdyż prowadzi do trwałej choroby zawodowej o nazwie: „czytamy i interpretujemy przepisy prawne po naszymu, czyli tak jak jest nam to potrzebne”. Choroba ta jest bardzo niebezpieczna dla działaczy związkowych i dlatego zalecane jest leczenie. Najprostsze leczenie jakie można zalecić to uważne przeczytanie ustawy o związkach zawodowych.

Poseł Żyżyński odniósł się do tej wypowiedzi podkreślając, że poszczególne zwroty w liście rektora PŚI. wydają mu się zupełnie nieprawdopodobne. Zapytał o specjalność naukową rektora – okazuje się, że jest to specjalista od organizacji i zarządzania.

Myślę, że udział naszych Kolegów, przewodniczących lub przedstawicieli komisji zakładowych, w posiedzeniu Podkomisji był ważny. **Pozwolił on posłom poznać relacje bezpośrednich świadków wydarzeń w uczelniach i często bezceremonialny sposób władania uczelniami przez rektorów.** Sądzę, że to m. in. dzięki ich wystąpieniom posłanka Łybacka w podsumowaniu zaproponowała, aby w nadchodzącej nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym zagwarantować w art. 151 prawo związków zawodowych do negocjowania podwyżek płac. Zachęcam Koleżanki i Kolegów obecnych na spotkaniu do napisania własnych sprawozdań – rozesłem je kanałami informacyjnymi KSN.

Dalsza część spotkania to ostry atak przedstawicieli uczelni niepublicznych na MNiSW. Domagali się oni finansowania ich działalności dydaktycznej na tych samych zasadach jak w uczelniach publicznych. Uznałem, że byłoby rzeczą szkodliwą pozostawienie tych pretensji bez odpowiedzi, tym bardziej, że było jasne, iż posłowie tam obecni nie zabiorą głosu, uważając sprawę za nazbyt kontrowersyjną.

Powiedziałem, że KSN NSZZ „S” jest zdecydowanie przeciw finansowaniu szkół niepublicznych ze środków publicznych. Reprezentują one poziom daleko odbiegający od szkół publicznych – wyraziłem przypuszczenie, że osiągnięcia naukowe wszystkich 320 wyższych szkół niepublicznych nie dorównują wynikom naukowym Obserwatorium Astronomicznego UW. Ponadto Polska nie jest układem izolowanym – obserwujemy pogłębianie się zapaści technologicznej i innowacyjnej naszego kraju, odstawanie od poziomu innych krajów Unii Europejskiej. W tym kontekście trzeba powiedzieć, że mogłoby być trochę lepiej, gdyby na innowacje przeznaczyć te 2,5 mld złotych, które zostały wydane w ostatnich 6 latach na finansowanie uczelni prywatnych. Musimy brać pod uwagę efektywność nakładów publicznych także i z punktu widzenia likwidacji zapóźnienia technologicznego polskiej gospodarki.

Zgodnie z oczekiwaniami moje wystąpienie spotkało się z niechętną reakcją obecnych rektorów szkół niepublicznych. Jeden z nich zaapelował do mnie, abym nie wyrażał swoich prywatnych poglądów. Odpowiedziałem, że sprawa jest zbyt ważna, abym się odważył mieć tutaj prywatny pogląd – to WZD w Katowicach podjęło w 2012 r. uchwałę protestującą przeciw finansowaniu uczelni prywatnych ze środków publicznych. Rozmawiałem później z nimi i umówiłem się wstępnie na dłuższe rozmowy we wrześniu.

Sądzę, że moja akcja miała sens – to jest jednak tak, jak mówił minister Ratajczak – uczelnie prywatne można by finansować z dotacji dydaktycznej, ale należałoby wtedy zupełnie zmienić system finansowania szkolnictwa wyższego – także publicznego. Przypuszczam, że triada (opisana w najnowszej wersji założeń do ustawy o szkolnictwie wyższym) uczelnie badawcze–szkoły akademickie–szkoły dydaktyczne to jeden z możliwych sposobów organizacji. Jest jasne, że wiele uczelni publicznych w toku tego procesu uległoby likwidacji lub przekształceniu w szkoły prywatne. Nie możemy unikać wypowiedzania naszego – KSN – zdania w takich sytuacjach. Interesujące, że przedstawiciel RGNiSW poparł – co prawda w oględny sposób – żądania rektorów uczelni prywatnych.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

/-/ Edward Malec

# OPINIE KSN O PROJEKTACH USTAW

## Opinia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw* (w wersji z dnia 16 lipca 2013 r.)

### Uwagi wstępne

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przedstawia propozycje kolejnych zmian w ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym* (dalej: ustawa P.s.w.) w niespełna dwa lata po poprzedniej gruntownej i – w wielu punktach – błędnej nowelizacji. Naturalne jest oczekiwanie, że przy tej okazji zostaną skorygowane liczne błędne lub nieprzemyślane regulacje zawarte w znowelizowanej ustawie, a niektóre z nich – niemożliwe do naprawienia – będą wręcz wykreślone. Z przykrością informujemy o doznanym zawodzie – do starych błędów dołączono nowe, a zakres proponowanych zmian doprawdy zdumiewa.

Z dezaprobatą przyjmujemy tryb i czas przekazywania do konsultacji społecznych przedstawionego projektu ustawy. Tradycyjnie w uczelniach wyższych okres od połowy lipca do połowy września to czas na konferencje, wyjazdy zagraniczne, urlopy i – zwłaszcza w przypadku działaczy związkowych KSN, którzy niemal bez wyjątku pracują społecznie – badania naukowe. Tymczasem Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłasza projekt ustawy w połowie lipca i prosi o opinię w możliwie krótkim terminie.

KSN NSZZ „Solidarność” podtrzymuje swoją wcześniejszą opinię – potwierdzoną ponowną uważną analizą, że zamiar wprowadzenia kolejnej zasadniczej nowelizacji jest nieuzasadniony.

Pragniemy zwrócić przy tym uwagę, że niestabilność prawa regulującego funkcjonowanie uczelni wyższych jest jedną z trzech zasadniczych przyczyn, które obniżają sprawność ich funkcjonowania. Dwie kolejne to: niestabilność finansowania i odejście od ładu płacowego 3:2:1:1 oraz wejście w konflikt ze społecznością uczelni wyższych reprezentowaną przez związki zawodowe. Jest to także jedna z głównych przyczyn zapaści badań naukowych i rozwojowych w Polsce odnotowanej w raporcie NIK z jesieni 2012 r.

Widzimy też niekonsekwencje w działaniu MNiSW. W kwietniu 2012 r. został powołany Zespół do spraw zmian przepisów prawnych w zakresie szkolnictwa wyższego pod kierunkiem wiceminister prof. Darii Lipińskiej-Nałęcz. Zastanawia nas brak w przedstawionym projekcie wniosków z prac tego zespołu, który miał przecież przygotować propozycje nowelizacji wybranych przepisów ustawy P.s.w. Nie jesteśmy natomiast zaskoczeni faktem niezaproszenia przedstawicieli związków zawodowych do uczestnictwa w tym zespole.

Ubolewamy nad brakiem projektów rozporządzeń wykonawczych (wbrew przepisowi § 13 *Zasad techniki prawodawczej*). Już ten fakt sprawia, że końcowa opinia dotycząca przedstawionego projektu ustawy nie mogła być pozytywna, ale mimo to rzetelnie oceniliśmy przedłożony projekt.

Jednocześnie stwierdzamy, że przedłożony projekt ustawy nowelizującej P.s.w. wprowadza tak wiele zmian do ponad 100 artykułów tej ustawy (liczącej ok. 300 artykułów), że narusza to jej spójność oraz czyni nowelizowaną ustawę nieprzejrzystą i nieczytelną. Z tego względu – mając również na uwadze fakt wielokrotnego jej nowelizowania w ostatnich latach – projekt nie nadaje się do procedowania z przyczyn formalnych, a mianowicie naruszenia § 84 *Zasad techniki prawodawczej*, który brzmi: *Jeżeli zmiany wprowadzane w ustawie miałyby być liczne albo miałyby naruszać konstrukcję lub spójność ustawy, albo gdy ustawa była już poprzednio wielokrotnie nowelizowana, opracowuje się projekt nowej ustawy.*

Poniżej przedstawiamy stanowisko KSN NSZZ „Solidarność” odnoszące się do meritum przedłożonego projektu w układzie rzeczowym.

### **Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy**

**Podstawowe pytanie, które niepokoi KSN NSZZ „Solidarność”, brzmi: Dlaczego Rząd wnioskuje o pozbawienie związków zawodowych prawa do bezpośrednich rozmów i rokowań (zwłaszcza płacowych) z rzeczywistym dysponentem środków finansowych – Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego?**

Zgodnie z dotychczas obowiązującym art. 152 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.) Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla cywilnych pracowników uczelni publicznych ze strony pracodawców zawiera minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego. Według art. 152 ust. 2 materię układu określa art. 151 ust. 1 ww. ustawy. Projekt nowelizacji uchyla art. 152 ust. 1 i 2, co jest sprzeczne z Konstytucją RP, która w swoim art. 59 ust. 2 wyraźnie daje związkom zawodowym oraz pracodawcom i ich organizacjom prawo do rokowań, w szczególności w celu rozwiązywania sporów zbiorowych, oraz **prawo do zawierania układów zbiorowych pracy** i innych porozumień.

Dodajmy, za Wiesławem Skrzydło (*Komentarz do art. 59 Konstytucji RP*, LEX/el. 2013), co następuje:

*Wśród ogromnej różnorodności form organizacyjnych powstających w oparciu o wolność zrzeszania się szczególna rola, poza partiami politycznymi, których liczba wprawdzie jest duża, ale które skupiają niski procent obywateli, przypada związkom zawodowym, organizacjom społeczno-zawodowym rolników i organizacjom*



pracodawców, a więc różnym zrzeszeniom działającym w sferze ekonomicznej i produkcyjnej. Dlatego też tego rodzaju organizacjom poświęca Konstytucja odrębny artykuł, a także dotyczy ich ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 z późn. zm.). Szczególna rola tych organizacji wynika z tego, że są to partnerzy społecznego dialogu, o których wspomina art. 20 Konstytucji. O związkach zawodowych i ich roli wspomina także art. 12 Konstytucji traktujący o pluralizmie związkowym. Partnerami tego dialogu są, obok związków zawodowych, także organizacje społeczno-zawodowe rolników (dotyczy ich ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o związkach zawodowych rolników indywidualnych; Dz. U. Nr 20, poz. 106 z późn. zm.), a także organizacje pracodawców (dotyczy ich ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców; Dz. U. Nr 55, poz. 235 z późn. zm.).

Szczególny charakter organizacji regulowanych w art. 59 wynika stąd, że zostały one wyposażone w prawo do rokowań, do zawierania układów zbiorowych i innych porozumień. Działania tych organizacji dotyczą zatem życiowych problemów milionowych rzesz ludzi pracujących w gospodarce narodowej.

Zdaniem KSN NSZZ „Solidarność” proponowane rozwiązanie, zamykające drogę do możliwości zawarcia PUZP przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego ze związkami zawodowymi, jest sprzeczne z Konstytucją RP i narusza wiążące Polskę postanowienia umów międzynarodowych, w tym konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, w których akcentuje się doniosłą rolę układów zbiorowych pracy. W tym zakresie szersze stanowisko KSN, które podtrzymujemy, zostało przedstawione w opinii z dnia 20 grudnia 2012 r. na temat projektu założeń do recenzowanej ustawy (<http://legislacja.rcl.gov.pl/dokument/101726>).

W wydanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego komentarzu do P.s.w. znajdujemy następujące passusy, odnoszące się do art. 152, autorstwa prof. Waleriana Sanetry – Prezesa Sądu Najwyższego, Przewodniczącego Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, który w ten sposób omówił zagadnienie zdolności układowej ministra:

*Przepisy art. 152 wprowadzają pewne modyfikacje w zakresie zawierania układów zbiorowych pracy i wydawania regulaminów wynagradzania w stosunku do rozwiązań przyjętych w kodeksie pracy w jego dziale jedenastym (układy zbiorowe pracy) oraz w jego art. 772 (regulamin wynagradzania). Modyfikacje te dotyczą tylko uczelni publicznych, natomiast możliwość zawierania zakładowych i ponadzakładowych układów zbiorowych pracy na uczelniach niepublicznych oraz wydawania na nich regulaminów wynagradzania wynika w całości i bezpośrednio z przepisów kodeksu pracy. Zasadnicza modyfikacja dotyczy uczelni publicznych i polega na tym, że stroną Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy może być właściwy minister, a nie organizacja pracodawców zrzeszająca uczelnie publiczne. Należy to rozumieć w ten sposób, że w przypadku uczelni publicznych Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy może zawrzeć tylko taki minister, natomiast nie może go zawrzeć organizacja pracodawców zrzeszająca uczelnie publiczne, nawet gdyby taka organizacja istniała lub została w przyszłości utworzona (W. Sanetra, [w:] Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, red. nauk. W. Sanetra, M. Wierzbowski, Wyd. MNiSW, Warszawa 2013, s. 361).*

Stronę dalej czytamy natomiast: *Ponadzakładowy układ zbiorowy pracy – zawierany przez właściwego ministra – określa tylko sprawy, o których mowa w art. 151 ust. 1 P.s.w., a więc ujęte w nim kwestie wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych na uczelni publicznej. Poza tym zakresem Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy może być zawarty na ogólnych, kodeksowych zasadach, a więc korzystniejsze rozwiązania dla pracowników uczelni publicznej mogą być wprowadzone w wyniku porozumienia (zawarcia układu) przez organizacje pracodawców skupiających uczelnie publiczne i ponadzakładowe organizacje związkowe (tamże, s. 362).*

Jest jasne dla każdego uważnego czytelnika, że komentarz prof. W. Sanetry wyraża **dwa przeciwstawne poglądy** (patrz fragmenty tekstu zaznaczone powyżej pogrubioną czcionką) – albo układ ponadzakładowy może zawierać w obowiązującym stanie prawnym tylko minister, albo jest też możliwość zawarcia go na zasadach ogólnych. Fakt, że materia prawna dotycząca PUZP jest najwyraźniej tak niejasna, że nawet profesor nauk prawnych i jednocześnie Prezes Sądu Najwyższego ma kłopot z jej ogarnięciem, jest zdaniem KSN NSZZ „Solidarność” nadzwyczaj niepokojący.

**KSN NSZZ „Solidarność” wyraża stanowczy sprzeciw wobec zamierzonego pozbawienia związków zawodowych – działających w imieniu wszystkich pracowników – możliwości negocjowania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników uczelni publicznych.**

Wnosimy o nadanie analizowanym przepisom następującego brzmienia:

- 1) art. 151 – zasadniczo bez zmian (jedynie z doprecyzowaniem, iż minister określa nie tylko wysokość minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego na poszczególnych stanowiskach, lecz także wysokość maksymalnej stawki – zob. dalsze uwagi do nowelizacji);
- 2) art. 152:
  - ust. 1 – bez zmian;
  - ust. 2 – skreślić (zakres postanowień układu zbiorowego pracy określają przepisy art. 240 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, tekst jednolity: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.);
  - ust. 3 – bez zmian.

## Sprawy pracownicze

### 1. Stabilność zatrudnienia

KSN NSZZ „Solidarność” śledząc proponowane zmiany zauważa z przykrością, że nie obejmują one koniecznych do naprawienia błędów znowelizowanej w marcu 2011 r. ustawy, takich jak zawarte w art. art. 84, 120, 124, 125, 127, 132, 134, 151 i 152 oraz w przepisach przejściowych w art. art. 23 i 23a. Przepisy te – często niejednoznaczne – dotyczą szeroko pojętej stabilności zatrudnienia nauczyciela akademickiego. Brak także próby naprawienia błędów części dotyczącej stopni i tytułów. Proponowane zmiany nie obejmują również poprawy finansowania szkół wyższych, systemu naprawy autonomii uczelni (są natomiast kolejne propozycje tę autonomię ograniczające) i uczestnictwa społeczności akademickiej w zarządzaniu instytucjonalnym i finansowym oraz innych problemów wymagających jasnych uregulowań prawnych, w tym kwestia wynagrodzeń kadry akademickiej.

Natychmiastowej zmiany wymaga, naszym zdaniem, art. 125 P.s.w. Powinien on mieć następujące brzmienie:

***Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu zgody organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni.***

Obecne sformułowanie art. 125 umożliwia zwolnienie każdego mianowanego nauczyciela akademickiego, co zupełnie wypacza sens i istotę mianowania. Do masowych zwolnień (około 30 nauczycieli, w tym kilku profesorów tytularnych), wykorzystujących ten właśnie przepis doszło, np. w Uniwersytecie Medycznym w Łodzi.

### 2. Ocena okresowa nauczycieli akademickich

Nieuzasadnione jest wprowadzenie do ustawy upoważnień do wydawania rozporządzenia określającego sposób i tryb dokonywania oceny okresowej nauczycieli akademickich.

Można znaleźć tylko jeden powód – w procesie oceny nauczyciela akademickiego należałoby zapewnić nauczycielowi akademickiemu ochronę jego godności i dobrego imienia. Czy ten problem jest przez Ministerstwo dostrzegany?

**Wnosimy o odrzucenie w całości proponowanego art. 132 ust. 5, który ma stanowić delegację do wydania rozporządzenia dotyczącego oceny okresowej nauczycieli akademickich.**

Zwracamy uwagę, że proponowana regulacja stanowi dalsze ograniczenie samorządności i autonomii uczelni wyższych.

### 3. Urlopy dla poratowania zdrowia

Regulacje proponowane w zmienianym art. 134 ust. 1 i 5 są nieprecyzyjne. Nie wiadomo, czy chodzi o nieprzerwane zatrudnienie (ust. 1), czy też na te okresy mogą składać się kolejne zatrudnienia na czas określony. Z kolei pozostawienie obecnego brzmienia przepisów ograniczyłoby grono osób korzystających z tych urlopów tylko do pracowników mianowanych, co nie jest zasadne.

### 4. Podstawy zatrudnienia i uprawnienia pracownicze pracowników zatrudnionych na stanowiskach kustosza i starszego bibliotekarza w okresie obowiązywania ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r.

KSN NSZZ „Solidarność” wnosi o **definitywne uregulowanie spraw związanych z uprawnieniami pracowników zatrudnionych na stanowiskach: starszego kustosza, kustosza bibliotecznego, asystenta bibliotecznego, adiunkta bibliotecznego i starszego bibliotekarza przed dniem 1 września 2006 r.** Sprawa ciągnie się od wielu lat i była m.in. przedmiotem interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich oraz interpelacji poselskich. Po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 18 stycznia 2013 r. (sygn. akt II PZP 7/12) powróciły w uczelniach tendencje do pozbawiania tych pracowników urlopu w podwyższonym wymiarze 36 dni. Problem wynika z wadliwości legislacyjnej przepisu art. 264 ust. 7 P.s.w., który brzmi: „Osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na stanowiskach: starszego kustosza i starszego dokumentalisty dyplomowanego, kustosza i dokumentalisty dyplomowanego, adiunkta bibliotecznego i adiunkta dokumentacji i informacji naukowej, asystenta bibliotecznego i asystenta dokumentacji i informacji naukowej, kustosza bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty na podstawie mianowania pozostaje mianowana na tym stanowisku i na tych samych zasadach”. Przepis ten daje możliwość różnej interpretacji pojęcia „zasad” i sporu, czy mieści się w nich prawo do 36-dniowego urlopu wypoczynkowego.

Dotychczasowe orzecznictwo sądowe oraz poglądy doktryny były zgodne, iż wymienieni wyżej pracownicy zachowują nie tylko mianowanie jako podstawę zatrudnienia, ale również uprawnienia urlopowe. Po podjęciu przez Sąd Najwyższy wspomnianej uchwały w różnych uczelniach rektorzy próbują pozbawić pracowników prawa do 36-dniowego urlopu. Występują także wątpliwości, czy pracownik, który awansował np. ze stanowiska starszego bibliotekarza na stanowisko kustosza bibliotecznego już po dniu 1 września 2006 r., zachowuje mianowanie i uprawnienia urlopowe, czy nie.

Powyższa sytuacja nie jest w ogóle przedmiotem zainteresowania ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i nie jest objęta projektem nowelizacji, choć – jak pokazało życie – nowela taka jest pilnie potrzebna.

W związku z tym **KSN proponuje nowelizację przepisu art. 264 ust. 7 P.s.w.** poprzez dodanie na jego końcu następujących zdań: „Wymienieni pracownicy zachowują w szczególności prawo do urlopu wypoczynkowego w zwiększonym wymiarze. Dotyczy to również pracowników, którzy po wejściu w życie ustawy awansowali na wyższe stanowisko w grupie pracowników bibliotecznych, dokumentacji i informacji naukowej”.

Ponadto w ustawie nowelizującej proponujemy dodanie przepisu przejściowego, zobowiązującego rektorów do uporządkowania ciągnących się od lat kwestii statusu pracowniczej wymienionej grupy pracowników: „W terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy rektorzy doręczą pracownikom, o których mowa w art. 264 ust. 7 P.s.w., akty mianowania oraz pisemne potwierdzenia warunków pracy, w tym wymiaru urlopu wypoczynkowego”.

## **5. Rzecznicy dyscyplinarni**

KSN NSZZ „Solidarność” uważa za niepotrzebne powoływanie rzeczników dyscyplinarnych ministra (art. 145) i konwentu rzeczników ministra (art. 145a). Nie widzimy też potrzeby zmian i uzupełnień w poprzedzających artykułach 140–144. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w tym zakresie projekt ma na celu ograniczenie samorządności uczelni na rzecz wzmocnienia kompetencji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.

## **System finansowania szkół wyższych**

### **1. Stabilny system finansowania szkolnictwa wyższego i wynagradzania pracowników**

W projekcie ustawy brak zagwarantowania wzrostu nakładów z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe w celu osiągnięcia wymogów *Strategii Europa 2020*, tj. nakładów w wysokości 2% PKB. Próżno szukać w przedłożonym do zaopiniowania projekcie nowelizacji P.s.w. jakichkolwiek propozycji budowania stabilnego systemu finansowania szkół wyższych, w tym zwiększenia poziomu finansowania ze środków publicznych i określenia sposobu jego wzrostu oraz dystrybucji.

W dalszym ciągu brak w art. 151 ust. 1 pkt 1 ustawy odniesienia miesięcznego wynagrodzenia **zasadniczego** (nie przeciętnego) pracowników uczelni publicznych, finansowanych z budżetu państwa, do **przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w sektorze przedsiębiorstw**. Utrzymuje się odniesienie wynagrodzeń pracowników uczelni do tzw. kwoty bazowej, która w 2001 r. była ustalona na poziomie przeciętnego wynagrodzenia krajowego, a obecnie nie ma żadnego związku z aktualną sytuacją gospodarczą i poziomem wynagrodzeń w kraju. KSN NSZZ „Solidarność” postuluje od wielu lat powrót do kształtowania płac na uczelniach w relacji do średniej płacy w gospodarce narodowej. Nie ma żadnej woli władz ministerialnych rozwiązania tej kwestii. Jest to niezrozumiałe – w nowelizacji P.s.w. z roku 2011 zniesiono bowiem zupełnie stabilność zatrudnienia, nawet w grupie profesorów tytularnych. Zawód nauczyciela akademickiego stał się profesją wysokiego ryzyka. Wydawałoby się, że w tej sytuacji konieczne są radykalne podwyżki wynagrodzeń – powrót do sformułowania art. 151 uwzględniającego oryginalną intencję tzw. ładu płacowego 3:2:1:1 (być może w zmodyfikowanej wersji, np. 3:2:1:1.25) byłby tu najzupełniej zasadny. Wydaje się jednak, że MNiSW woli używać wyłącznie *kija* zamiast klasycznej kombinacji *kija i marchewki*.

KSN NSZZ „Solidarność” opowiada się też z całą mocą za poprawieniem błędu popełnionego podczas nowelizacji ustawy P.s.w. w marcu 2011 – za określeniem nie tylko minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego na danym stanowisku, ale i maksymalnej. Argumenty, że najlepsi powinni zarabiać więcej, są bałamutne. KSN dysponuje informacjami, że bywa dokładnie odwrotnie – i to na najlepszych polskich uczelniach.

### **2. Finansowanie uczelni niepublicznych**

Projekt zakłada dostęp uczelni niepublicznych do środków finansowych, o których jest mowa w art. 94 ustawy. KSN NSZZ „Solidarność” jest zdecydowanie przeciwna finansowaniu uczelni niepublicznych ze środków publicznych. Uczelnie niepubliczne – słabe kadrowo, niezdiscyplinowane (znane są trudności w rozliczaniu środków finansowych otrzymywanych przez nie na stypendia od MNiSW), prezentujące niski poziom naukowy – nie dojrzały jeszcze do pomocy publicznej.

Obecne kierownictwo Resortu przeznacza coraz większe środki na pomoc dla uczelni niepublicznych, uniemożliwiając w ten sposób ich komasację i wyłonienie – w wyniku naturalnego procesu konkurencji – niewielkiej liczby zdrowych instytucji akademickich, o zróżnicowanym profilu kształcenia, zgodnym z rozumieniem idei uniwersytetów. Ich obecna liczba (ponad 300) jest zbliżona do liczby uczelni prywatnych w roku 2008. Zwracamy także uwagę, że przy braku zwiększenia finansowania z budżetu państwa i ustawowej nierówności w zasadach ustalania odpłatności za studia pomiędzy uczelniami publicznymi i niepublicznymi, decyzja o finansowaniu uczelni prywatnych nieuchronnie doprowadzi do upadku wielu uczelni publicznych. Będzie to współczesna egemplifikacja działania prawa Kopernika: *Liche uczelnie wypierają lepsze*.

## **Uwagi dotyczące kształcenia**

### **1. Minima kadrowe**

Wyróżnikiem kształcenia na poziomie wyższym powinno być ściśle jego połączenie z prowadzoną w danej jednostce działalnością twórczą (nauka, badania, rozwój, dzieła artystyczne czy techniczne). O prawie do

prowadzenia przez podstawową jednostkę organizacyjną uczelni określonych studiów powinny decydować: posiadanie warunków do prowadzenia tej działalności oraz jej jakość, a nie – jak błędnie określono to w analizowanym projekcie – ich profil. Klasyfikacja dopuszczonego stopnia prowadzonych studiów nie może być mylona z klasyfikacją dotyczącą profilu kształcenia. Zarówno kierunki kształcenia ogólniakademiczne, jak i praktyczne, a w szczególności – prowadzone od drugiego stopnia kształcenia, powinny być ściśle powiązane z działalnością twórczą danej jednostki. Nie możemy zgodzić się na postawione w definicji profilu praktycznego wymaganie (dodany art. 2 ust. 1 pkt 18a), aby zajęcia warsztatowe (co przez nie należy rozumieć?) mogły być prowadzone jedynie przez osoby, które nabyły doświadczenie zawodowe poza uczelnią – wymaganie to może wykluczyć wielu pracowników uczelni posiadających praktyczne doświadczenie np. z obszaru nauk medycznych (jeżeli było zdobyte w klinice, która przecież jest jednostką uczelni), sztuki czy nawet z obszaru techniki. Co więcej, wprowadzono w stosunku do tej grupy pracowników możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy (art. 9a ust. 1), bez podania jego konkretnego minimalnego wymiaru. To kolejna nieprecyzyjna i niekorzystna zmiana rozszerzająca (dla studiów drugiego stopnia i jednolitych magisterskich – art. 9a ust. 2) tzw. zastępowalność – osoby te mogą zastąpić pracowników ze stopniem i tytułem naukowym niezbędnym do uzyskania w danej jednostce odpowiedniego minimum kadrowego (2 magistrów ma równoważyć 1 doktora, a 2 doktorów 1 profesora). Może należy postawić przewrotne pytanie: co z obszarem nauk podstawowych, czy tam również będzie profil praktyczny, np. absolwent profilu zawodowego matematyki z trzymiesięczną praktyką liczenia?

## **2. Rola efektów kształcenia**

W proponowanej nowelizacji art. 9 ust. 2 P.s.w. zaproponowano zmianę formy prawnej, w jakiej minister upublicznia wzorcowe efekty kształcenia – z rozporządzenia na komunikat. Dodatkowo usunięto z art. 11 ust 1 i 2 pierwotną rolę, jaką przypisywano tym efektom. Otwarte pozostaje zatem pytanie: W jakim celu minister chce w formie komunikatu publikować te informacje? Może zatem w ogóle należy zrezygnować z publikowania na mocy ustawy wzorcowych efektów kształcenia, a jeżeli mają być dostępne jako „przykładowe efekty wzorcowe”, to powinny być one zweryfikowane, np. przez RGNiSzW lub PKA.

## **3. Zaliczanie efektów kształcenia**

W art. art. 170f, 170g oraz 170h proponuje się zaliczanie efektów kształcenia kandydatom spełniającym pewne kryteria. KSN NSZZ „Solidarność” z niepokojem przyjmuje próby ułatwienia ukończenia studiów kolejnym grupom studentów – obawiamy się dalszego obniżenia poziomu absolwentów oraz rangi wykształcenia wyższego.

**KSN NSZZ „Solidarność” zauważa, że powielany jest typowy systemowy błąd organizacji szkolnictwa wyższego w naszym kraju. Próbuje się wymusić jakość kształcenia porównywalną z poziomem krajów UE, nie przeznaczając na nią porównywalnych środków finansowych. Jeżeli zamierzamy kształcić na odpowiednim poziomie, to w pierwszej kolejności należy określić jego warunki i wymagania, a następnie skalkulować potrzeby finansowe takiej realizacji. Słuszny zamiar podniesienia jakości studiów o profilu praktycznym wymaga warunków, których nie ma do jego wdrożenia – tj. znacznie wyższego finansowania studiów o tym profilu. Jeżeli nas nie stać na odpowiednie nakłady, należy to otwarcie przedstawić i wyciągnąć wnioski, uwzględniając krajowe priorytety. Zaś zjawisko niżu demograficznego powinno zostać wykorzystane dla poprawy jakości kształcenia poprzez np. możliwość zmniejszenia liczebności grup studenckich na wszystkich rodzajach zajęć dydaktycznych.**

## **Instytucje i organy**

### **1. Osobowość prawna KRASP i KRZSP**

Mimo negatywnych uwag dotyczących nadania osobowości prawnej KRASP oraz KRZSP zgłaszanych nie tylko przez KSN NSZZ „Solidarność”, ale także przez Rządowe Centrum Legislacji proponuje się uzupełnienie przepisu art. 54 ust. 1 i 2 P.s.w. o zdania: „Konferencja Rektorów ... posiada osobowość prawną”. Brak w uzasadnieniu wyjaśnienia zasadności takiej regulacji. W jakim więc celu jest ona wprowadzana? Czyżby konferencje rektorów, tworząc fundacje chciałyby przestać reprezentować opinie społeczności akademickiej, a reprezentować opinie osób fizycznych tworzących te konferencje? Czy to kolejny krok odbierający społeczności akademickiej autonomię w zarządzaniu w swojej uczelni?

**KSN NSZZ „Solidarność” z całą mocą podkreśla, że nie ma takiej potrzeby, gdyż zakres uprawnień KRASP wynikający z art. 55 P.s.w. tego nie uzasadnia.**

### **2. Ograniczenie autonomii i dotychczasowych kompetencji Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego**

Wprowadzone regulacje, uszczegóławiające działalność Rady Głównej, nie tylko że paraliżują jej działanie (jak np. ma wyglądać proces opiniowania, jeżeli Rada nie działa poprzez Komisje?), ale ograniczają przejrzystość jej działania – posiedzenia Prezydium bowiem są na mocy ustawy zamknięte dla pozostałych członków Rady. Należy przywrócić autonomię i demokratyczne wybory środowiskowe członków Rady oraz ograniczyć rolę pracodawców (np. w opiniowaniu wniosków o nadawanie uprawnień akademickich). Stąd konieczny powrót do wersji przepisów sprzed nowelizacji w marcu 2011 r. Uważamy, że należy dokonać jak najszybszych zmian

prawnych przywracających podmiotowość Rady w stosunku do reprezentowanych środowisk nauki i szkolnictwa wyższego. Obecnie przepis art. 46 ust. 1 pkt 1 P.s.w. nie zapewnia, że zgodnie z art. 45 ust. 1 Rada będzie „wybieralnym organem przedstawicielskim nauki i szkolnictwa wyższego”, gdyż nie gwarantuje obecności w Radzie przedstawicieli nauczycieli akademickich ze stopniem doktora, a ponadto zgodnie z obowiązującym trybem ich wyboru przez Konferencje Rektorów, pozbawiono tę grupę nauczycieli wpływu na wybór swoich przedstawicieli do Rady.

W konsekwencji w składzie RGNiSW **może zabraknąć przedstawicieli najliczniejszej grupy nauczycieli akademickich, jaką są doktorzy**. Klóci się to z powszechnie przyjętymi zasadami demokratycznej reprezentacji całego środowiska w ciałach przedstawicielskich. Będzie to **wydarzenie bez precedensu**, przekreślające wieloletni dorobek tej grupy nauczycieli akademickich, wpływające na pozycję i funkcjonowanie nowej Rady.

Zwracamy uwagę, że obowiązujące unormowania są asymetryczne. Pracodawcy są bowiem pełnoprawnymi członkami, a przedstawiciele pracowników – związki zawodowe – mogą jedynie uczestniczyć w posiedzeniach plenarnych Rady jako obserwatorzy z głosem doradczym. Brak w składzie Rady równoprawnych przedstawicieli pracowników dyskryminuje stronę pracowniczą i jej przedstawicielstwo – reprezentatywne związki zawodowe. Uważamy ten fakt za uwłaczający konstytucyjnym zasadom demokratycznego państwa prawa.

**KSN NSZZ „Solidarność” z całą mocą podkreśla, że podstawą prawidłowego funkcjonowania systemu szkolnictwa wyższego jest autonomia i samorządność uczelni oraz demokratyzacja jej struktur. W naszym przekonaniu odnosi się to przede wszystkim do roli Rady Głównej, jaką odgrywa ona w systemie szkolnictwa wyższego, i zagwarantowania reprezentowania w jej strukturze nauczycieli akademickich z wszystkimi stopniami i tytułami naukowymi.**

### 3. Wyłanianie ciał kolegialnych

Wprowadzenie zasady wyłaniania ciał kolegialnych na drodze powoływania (np. PKA) czy reprezentowania innych kolegialnych podmiotów (np. RGNiSzW) w pierwszym przypadku **narusza gwarantowaną niezależność nauki od polityki**, a w drugim – **nie gwarantuje w pełni przedstawicielskiego charakteru tych organów**. W stosunku do członków Polskiej Komisji Akredytacyjnej w uzasadnieniu przedłożonego projektu noweli brakuje wyjaśnienia, dlaczego wprowadzono możliwość ich jednoczesnego członkostwa w Komitecie Ewaluacji Jednostek Naukowych.

### Stopnie i tytuły

**W ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.)** dodaje się w art. 28 po ust. 3 ust. 3a i 3b w brzmieniu:

*3a. W przypadku powzięcia wiadomości o możliwości naruszenia przez kandydata do tytułu profesora praw autorskich Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Centralnej Komisji o dołączenie do wniosku opinii Komisji do spraw etyki w nauce przy Polskiej Akademii Nauk.*

Nie jest dla nas oczywiste, że taka procedura ma sens. Komisja ds. etyki nie może posiadać kompetencji do analizowania spraw o naruszenie praw autorskich. Bardziej celowe wydaje się, aby Prezydent RP zwrócił się bezpośrednio do CK o wyjaśnienie kwestii plagiatu.

### Uwagi końcowe

Wielkim problemem środowiska akademickiego w Polsce jest odejście od autonomii: w zarządzaniu, w zatrudnianiu, w prowadzeniu badań naukowych, w kształceniu oraz obniżenie rangi uczelni – uniwersytetu. Opiniowany dokument nie zawiera żadnych propozycji powrotu do autonomii, a nawet wprowadza jej dalsze ograniczenia.

W świetle powyższych uwag, przedłożony do zaopiniowania projekt ustawy *o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz o niektórych innych ustaw* uważamy za niepotrzebny i szkodliwy.

To, czego potrzebują uczelnie publiczne po permanentnej rewolucji prawnej w szkolnictwie wyższym od 2010 r., to stabilizacja prawna i oczyszczenie ram prawnych ich funkcjonowania z oczywistych niedorzeczności i niedociągnięć.

**Podsumowując: KSN NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (w wersji z dnia 16 lipca 2013 r.).**

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Prof. Edward Malec

W czerwcu KSN skierował do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Oświadczenie na temat projektu Założeń ustawy zmieniającej ustawę Prawo o Szkolnictwie Wyższym oraz niektóre inne ustawy. Poniżej załączamy to Oświadczenie oraz odniesienie się Ministerstwa do tego dokumentu. Red.

**Oświadczenie**  
**na temat projektu założeń ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym**  
**oraz niektórych innych ustaw**  
**z dnia 2 maja 2013 r.**

KSN NSZZ „Solidarność” uważa, że zamiar wprowadzenia kolejnych istotnych zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym zaledwie 2 lata po wejściu w życie poprzedniej gruntownej nowelizacji świadczy o kierowaniu przez Rząd do Parlamentu błędnych lub nieprzemyślanych projektów. Obecny projekt *Założeń ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw* ([http://www.bip.nauka.gov.pl/\\_gALLERY/23/81/23815/20130506\\_projekt\\_zalozen\\_do\\_zmiany\\_ustawy\\_Prawo\\_o\\_szkoln.\\_wyzszym\\_na\\_RM\\_2.05.13.pdf](http://www.bip.nauka.gov.pl/_gALLERY/23/81/23815/20130506_projekt_zalozen_do_zmiany_ustawy_Prawo_o_szkoln._wyzszym_na_RM_2.05.13.pdf)) również zawiera poważne błędy.

**Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” wyraża stanowczy sprzeciw wobec zamierzonego pozbawienia związków zawodowych – działających w imieniu pracowników – możliwości negocjowania ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników uczelni publicznych.** Argumentacja projektodawcy jest powierzchowna i nieklarowna. Również dotychczas minister nie był pracodawcą dla pracowników uczelni, a mimo to posiadał zdolność układową. W przypadku ponadzakładowych układów zbiorowych pracy najczęściej podmiot wyposażony w zdolność układową nie jest jednocześnie pracodawcą, co nie stanowi przeszkody w negocjowaniu i zawieraniu układów zbiorowych pracy (*vide np.*: Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla Pracowników Wojskowych Jednostek Organizacyjnych Sfery Budżetowej, zawierany przez Ministra Obrony Narodowej). **Fakt uregulowania płac minimalnych na poszczególnych stanowiskach pracy w uczelniach w drodze rozporządzenia nie stoi na przeszkodzie w zawarciu PUZP, zgodnie bowiem z art. 152 ust. 3 P.s.w. – z dniem wejścia w życie układu zbiorowego pracy przestają mieć zastosowanie przepisy wydane na podstawie art. 151 ust. 1 P.s.w. Konieczna jest natomiast nowelizacja zapisu art. 152 obowiązującej ustawy.**

Prawo związków zawodowych do zawierania układów zbiorowych pracy i innych porozumień jest gwarantowane w art. 59 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Koncepcja pozbawienia związków zawodowych uprawnienia do negocjowania PUZP, forsowana przez stronę ministerialną, jest **sprzeczna z postanowieniami konwencji Nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy** dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych, przyjętej w San Francisco dnia 9 lipca 1948 r., ratyfikowanej przez Polskę w dniu 14 grudnia 1956 r. (Dz. U. z 1958 r. Nr 29, poz. 125), której art. 8 ust. 2 stanowi, że „ustawodawstwo krajowe nie powinno naruszać gwarancji przewidzianych w tej konwencji ani być tak stosowane, aby naruszało te gwarancje”. W ocenie KSN NSZZ „Solidarność” naruszany jest również art. 4 konwencji Nr 98 MOP dotyczącej zasad prawa organizowania się i rokowań zbiorowych, przyjętej w Genewie dnia 1 lipca 1949 r. (Dz. U. z 1958 r. Nr 29, poz. 126), która nakłada na państwa członkowskie **obowiązek zachęcania partnerów społecznych do negocjowania układów zbiorowych pracy**. Konwencja ustala międzynarodowe standardy w sprawach związanych z negocjowaniem układów zbiorowych pracy przez partnerów społecznych oraz zobowiązuje władze państw członkowskich do „zachęcania i popierania jak najszerszego rozwoju i wykorzystywania procedury dobrowolnych rokowań dla zawierania układów zbiorowych”. W myśl powołanej już konwencji Nr 98 MOP oraz zalecenia Nr 91 MOP dotyczącego układów zbiorowych, uchwalonego w Genewie dnia 29 czerwca 1951 r., **zakres negocjacji oraz zakres obowiązywania układów zbiorowych pracy winny być nieograniczone**. Tymczasem **Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego dąży do eliminacji możliwości negocjowania i zawierania PUZP dla cywilnych pracowników uczelni publicznych – wbrew postanowieniom umów**

międzynarodowych, ratyfikowanych przez Polskę. Działania MNiSzW w tej sprawie są **sprzeczne z opinią Ministra Pracy i Polityki Społecznej**, wyrażoną w piśmie ozn. DDP-I-4332-8(1)-MW/KW/12, L.dz. 11 z dnia 24 maja 2012 r. skierowanym do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Stanowczo sprzeciwiamy się stworzeniu Prezydentowi RP możliwości kontrolowania – bądź współuczestniczenia w jej sformułowaniu – decyzji Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów w sprawie nadania tytułu profesora. Taka sytuacja dopuszczałaby bowiem **możliwość interwencji z powodów niemerytorycznych, np. politycznych**. Opowiadamy się za umożliwieniem Prezydentowi RP pozbawienia tytułu profesora na wniosek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów lub sądu.

Nieuzasadnione jest wprowadzenie do ustawy upoważnienia do wydania rozporządzenia określającego sposób i tryb dokonywania oceny okresowej nauczycieli akademickich. Uważamy natomiast, że w procesie oceny nauczyciela akademickiego należy **zapewnić nauczycielowi akademickiemu ochronę jego godności i dobrego imienia**. Niedopuszczalne jest zwalnianie nauczycieli akademickich na podstawie anonimowych ocen studentów.

Protestujemy przeciw propozycji, aby brak opinii KRASP i RGNiSW w sprawie wniosku o odwołanie rektora stanowił podstawę do przyjęcia fikcji prawnej wydania przez te organy opinii pozytywnej. Jej przyjęcie oznaczałoby **znaczne osłabienie pozycji rektora wyższej uczelni** i w konsekwencji **ograniczenie samorządności akademickiej**.

Nasz niepokój wzbudzają niektóre aspekty projektu wdrażania przez uczelnie idei uczenia się przez całe życie. Dokument ministerialny zatytułowany „Test Regulacyjny” ([http://www.bip.nauka.gov.pl/\\_gAllery/23/81/23816/20130506\\_Test\\_Regulacyjny\\_PSW\\_na\\_RM.pdf](http://www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/23/81/23816/20130506_Test_Regulacyjny_PSW_na_RM.pdf)) sugeruje bowiem, że podstawowym celem jest zapewnienie pomocy finansowej uczelniom niepublicznym – miałyby one pozyskać z tytułu realizacji tego programu ponad 300 mln zł w latach 2013–2022. MNiSW zapewne ma rację, sądząc, że uczelnie publiczne nie będą zainteresowane tym projektem, który – zdaniem KSN – może sprowadzić się do praktyk zbliżonych do sprzedawania dyplomów ukończenia studiów wyższych.

**Pragniemy zwrócić uwagę, że niestabilność prawnego otoczenia regulującego funkcjonowanie uczelni wyższych i instytutów naukowych jest jedną z zasadniczych przyczyn obniżających sprawność ich funkcjonowania. Jest to także – naszym zdaniem – jeden z głównych powodów odnotowanej w ostatnim raporcie NIK niskiej efektywności nakładów na badania naukowe i rozwojowe w Polsce.**

**Od 4 lat obserwujemy w Polsce odejście od idei samorządności i niezależności wyższych uczelni. Opiniowany dokument nie zawiera żadnych propozycji powrotu do autonomii, a nawet wprowadza jej dalsze ograniczenia.**

**Apelujemy do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o zaniechanie planowanej nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw.**

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”  
Prof. dr hab. Edward Malec



MINISTERSTWO  
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

PODSEKRETARZ STANU  
dr hab. Daria Lipińska-Nałęcz

412/P  
31/07.2013

DS.6000.56.2013.1.MR

Warszawa, 26 lipca 2013 r.

**Pan**  
**Prof. dr hab. Edward Malec**  
**Przewodniczący**  
**Krajowej Sekcji Nauki**  
**NSZZ „Solidarność”**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

w nawiązaniu do oświadczenia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” na temat projektu założeń ustawy o zmianie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw* z dnia 2 maja 2013 r. (data wpływu: 10.06.2013 r.), przede wszystkim uprzejmie wyjaśniam, iż reforma systemu szkolnictwa wyższego i nauki z lat 2010 – 2011 od początku zakładała wprowadzanie kolejnych zmian w następnych latach, mając na względzie dostosowywanie naszego systemu do bezprecedensowego wzrostu skali zadań, jakie przed nim stanęły, a także potrzebę dalszej harmonizacji tego systemu z rozwiązaniami wdrażanymi w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego (np. ułatwienie dostępu do studiów wyższych osobom dojrzałym w ramach uczenia się przez całe życie). Realizowana w bieżącym roku nowelizacja ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* ma ponadto na celu dalsze dostosowanie kształcenia do potrzeb rynku pracy, jak też dostosowanie funkcjonowania uczelni do skutków niżu demograficznego. Nie wyklucza doprecyzowania niektórych rozwiązań w oparciu o doświadczenia z wdrażania zmian przepisów ustawy - *Prawo o szkolnictwie wyższym* dokonanych w 2011 r.

Zmiany przepisów są każdorazowo konsultowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Reforma systemu szkolnictwa wyższego w 2011 r. od początku prowadzona była w stałym dialogu ze środowiskiem i jego instytucjami przedstawicielskimi. Konsultacje odbywały się w trzech etapach na przestrzeni 2 lat. Aktualne *Założenia ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw*, przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 21 maja 2013 r., przez blisko pół roku były szeroko konsultowane ze środowiskiem akademickim i naukowym, z jego instytucjami przedstawicielskimi, jak też



z organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi. Wiele zgłoszonych uwag zostało uwzględnionych.

Na podstawie ww. *Założeń* opracowany został projekt ustawy o zmianie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw*, który w dniu 17 lipca br. został skierowany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych, w tym do KSN NSZZ „Solidarność”.


Odnosząc się do kwestii podniesionych w ww. oświadczeniu pragnę uprzejmie wyjaśnić, iż:

- 1) uchylenie art. 152 ust. 1 i 2 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* nie ograniczy uprawnień związków zawodowych do negocjowania i zawarcia ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników uczelni publicznych, lecz jedynie zmieni sposób realizacji tego uprawnienia. Po uchyleniu przepisu szczególnego w jego miejsce będą miały zastosowanie odpowiednie przepisy *Kodeksu pracy*. Proponowana zmiana jest spójna z zagwarantowaną ustawowo szeroką autonomią uczelni – prowadzącą samodzielną politykę kadrową i wynagrodzeniową – oraz faktem, iż pracodawcą dla pracowników uczelni jest rektor. Dodatkowo należy podkreślić, iż zgodnie z art. 151 ust. 4 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* to senat uczelni samodzielnie określa środki na wynagrodzenia dla pracowników w ramach środków posiadanych przez uczelnię. Wiąże się to z wyłączeniem z dniem 1 września 2005 r. uczelni publicznych z państwowej sfery budżetowej, w rozumieniu ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o *kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2011 r. Nr 79, poz. 431, z późn. zm.), w związku z art. 245 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Ponadto, usunięte zostaną ograniczenia co do przedmiotowego zakresu ponadzakładowego układu zbiorowego, aktualnie zawężonego do zagadnień wskazanych w art. 151 ust. 1 ustawy. Odnosi się to odpowiednio do zakładowych układów zbiorowych, zawieranych dla poszczególnych uczelni, które będą mogły – poza dotychczas dopuszczalnymi sprawami – regulować też kwestie zastrzeżone dla ponadzakładowego układu zbiorowego;
- 2) projektowane zmiany dotyczące ustawy o *stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* zakładają, że w przypadku powzięcia wiadomości o możliwości naruszenia przez kandydata do tytułu profesora praw autorskich Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów o dołączenie do wniosku opinii Komisji do spraw etyki w nauce przy Polskiej Akademii Nauk (art. 28 ustawy). W przypadku wydania przez tę Komisję negatywnej opinii Centralna Komisja wznawia postępowanie dotyczące nadania tytułu profesora lub wszczyna postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie nadania tytułu profesora. Natomiast w przypadku stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie nadania tytułu profesora osoba, której nadano tytuł profesora traci prawo do posługiwania się tym tytułem;
- 3) wprowadzenie do ustawy upoważnienia do wydania rozporządzenia określającego sposób i tryb dokonywania oceny okresowej nauczycieli akademickich następuje w związku z licznymi sygnałami dotyczącymi słabości oceny okresowej nauczycieli akademickich, w tym dokonywanej przez studentów. Celem wprowadzenia tego upoważnienia jest stworzenie wspólnych zasad regulujących dokonywanie ocen nauczycieli akademickich przez właściwe organy uczelni. Dotychczasowa praktyka dowodzi, że obecna regulacja nie stanowi wystarczającego narzędzia gwarantującego osiągnięcie celów założonych przez ustawodawcę. Poza tym z informacji

uzyskiwanych przez resort wynika, że uczelnie nie zawsze wywiązują się ze swoich obowiązków w zakresie uwzględniania opinii studentów i doktorantów na temat jakości prowadzonych przez nauczycieli akademickich zajęć. Przykłady niewłaściwych działań uczelni w tym zakresie obejmują m.in. niezachowanie anonimowości i reprezentatywności ankiet studentów i doktorantów. Dlatego też niezbędne jest przyjęcie rozporządzenia, które pomoże uszczegółwić zasady, jakimi powinny kierować się organy uczelni przy dokonywaniu oceny nauczycieli akademickich;

- 4) zmiany w art. 38 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* dotyczące trybu odwołania rektora polegać będą na tym, że opinie Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz odpowiednio Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich albo Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich będą przedstawiane w terminie 30 dni od dnia doręczenia wniosku ministra o wyrażenie opinii. W przypadku bezskutecznego upływu tego terminu wymóg zasięgnięcia opinii będzie uważany za spełniony. Rozwiązanie to ma na celu usprawnienie ww. trybu;
- 5) zawarte w ww. oświadczeniu twierdzenie jakoby w Teście Regulacyjnym do *Założeń projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw* znajdowała się informacja, że uczelnie niepubliczne uzyskują 300 mln zł w latach 2013-22 dzięki instytucji potwierdzania efektów uczenia się, jest nieprawdziwe. Test regulacyjny wyraźnie wskazuje, że zgodnie z szacunkami Ministerstwa na przestrzeni 10 lat jedna uczelnia niepubliczna powinna uzyskać średnio 315 tys. zł dodatkowych wpływów z tytułu czesnego, ale tylko przy założeniu, że możliwość potwierdzania efektów uczenia się zaoferuje 100 uczelni niepublicznych (nie każda uczelnia niepubliczna będzie do tego uprawniona). Oznacza to, że na przestrzeni 10 lat uczelnie niepubliczne w sumie będą mogły uzyskać dodatkowo ok. 30 mln zł. A zatem jest to kwota dziesięciokrotnie mniejsza niż sugerowana w oświadczeniu. Przy okazji należy podkreślić, że zgodnie z szacunkami Ministerstwa podobną kwotę, dzięki wprowadzeniu instytucji potwierdzania efektów uczenia się, powinny uzyskać również uczelnie publiczne. Nietrafiona jest więc sugestia, jakoby podstawowym celem wprowadzenia wspomnianej instytucji było „zapewnienie pomocy finansowej uczelniom niepublicznym”.

**Łączę wyrazy szacunku**



**KRAJOWA SEKCJA NAUKI INSTYTUTÓW BADAWCZYCH**  
**Niezależny Samorządny Związek Zawodowy**



**Sekretariat : INSTYTUT NAFTY I GAZU**  
**31-503 KRAKÓW, ul. Lubicz 25a, tel. 653-25-12 w. 127**  
fax. 012 650-77-50 lub 421-00-50 email: [dudek@inig.pl](mailto:dudek@inig.pl)  
tel.012/653-25-12 [zndudek@cyf-kr.edu.pl](mailto:zndudek@cyf-kr.edu.pl)

---

Kraków, 12.07.2013

**UWAGI**  
**DO PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY O ZASADACH FINANSOWANIA NAUKI ORAZ O**  
**ZMIANIE NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW**  
(projekt z dnia 21.czerwca 2013r.)

**UWAGI OGÓLNE**

Nasze środowisko związkowe krytycznie zaopiniowało projekt założeń do nowelizacji ustawy jw., który został przedłożony do konsultacji z datą 28.11.2012 r. Daliśmy temu wyraz w opinii w grudniu ubr. przesłanej do Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Pani Barbary Kudryckiej, a także na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP w dniu 07.02.2013, w obecności P. Minister. W szczególności podnieśliśmy następujące kwestie:

- skrytykowaliśmy ideę umieszczenia pewnego szczegółowego wykazu jakim ma być Polska Mapa Drogowa Infrastruktury Badawczej, w przedmiotowej ustawie. Jeśli wykaz taki jest potrzebny, może być z powodzeniem prowadzony bez konieczności jego mocowania w ustawie, co przecież zaszkodzi ciągłości – lecz czy potrzebnymi? - zmianami legislacyjnymi w miarę rozwoju wydarzeń, zmian w definicjach itp.; inicjatywa zapisania PMDIB w ustawie wygląda na chęć zapewnienia pracy urzędnikom, których liczba ciągle i na koszt podatników rośnie, a podatnicy uważają ten wzrost za nadmierny, kosztowny, wysoce chybiony, a także sprzeczny z deklaracjami rządu o potrzebie deregulacji, walki z biurokracją itp.,

- uznaliśmy za niepotrzebne rozszerzanie zadań Komitetu Polityki Naukowej o zadania szczegółowe nie należące do katalogu zadań podstawowych, do których Komitet został powołany,

- szczegółowo opisaliśmy zagrożenia jakie niosą dalsze restrykcje w stosunku do jednostek naukowych, które w ewaluacji otrzymują kategorię najniższą czyli C. Pomimo otrzymywanych raz po raz zapewnień, że nie jest celem rządu i ministra nauki sztuczne zmniejszanie liczby jednostek naukowych w drodze przyznawania im najniższej kategorii, trudno o pozbycie się tej wątpliwości, gdy np. nawet sam Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych przyjął pół roku temu, że nie może otrzymać kategorii A jednostka naukowa nie mająca uprawnień do doktoryzowania, zatem niejako sztucznie powiększył kategorię B o liczne dobre jednostki, ale zbyt małe, by uzyskać prawo doktoryzowania, i powiększył w ten sposób konkurencję w kategorii B, co automatycznie przyniesie skutek w postaci zwiększenia liczby jednostek kategorii C,

- uznaliśmy zwiększenie stopnia koncentracji środków finansowych przeznaczonych na upowszechnianie nauki za zapowiedź zaprzestania wydawania części czasopism naukowych i monografii w celu uzyskania pozornych a na dodatek stosunkowo niewielkich oszczędności,

- krytycznie oceniliśmy sztuczne przyspieszanie procesów restrukturyzacji jednostek naukowych uważając ustawową akcelerację za przejaw marnotrawstwa potencjału naukowego naszego kraju, gdy odnośnie przekształcenia są możliwe na gruncie istniejących przepisów,

- natomiast pozytywnie odnieśliśmy się do takich działań porządkujących jak uściślenie definicji młodego naukowca, usprawnienie obiegu i dostępu do informacji poprzez system informatyczny POL-on czy eliminacja pewnych kategorii audytów, o których na etapie tworzenia ustawy o zasadach finansowania nauki w 2009 r. było wiadomo, że są zbędne i stanowią wyraz braku zaufania do działalności jednostek naukowych.

Pomimo krytycznych głosów zawartych w nadesłanych opiniach lub choćby dostępnych w relacji sejmowej z 07.02.2013 przedmiotowy projekt nowelizacji został w całości oparty o zakwestionowane Założenia jw. W szczególności w całym przedstawionym projekcie wyraźnie przewija się konsekwentne dążenie do znacznego ograniczenia dotacji na działalność statutową jednostek naukowych lub z zakresu upowszechnienia nauki. Uważamy takie rozwiązanie za szkodliwe dla utrzymania i rozwoju ich potencjału naukowego, w skrajnych przypadkach grożące likwidacją wartościowych ośrodków badawczych, które przecież powinny być jak najlepiej wykorzystane w interesie naszego kraju, na przykład w budowie przyszłych inteligentnych specjalizacji w ramach nowego Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój na lata 2014-2020 finansowanego z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej czy w realizacji polskiej Strategii Europa 2020, a nie spychane sztucznie na margines działalności naukowej z intencją następnie ich przyspieszonej eliminacji.

#### UWAGI SZCZEGÓŁOWE DO WYBRANYCH ARTYKUŁÓW

Nie odchodząc od wyrażonej powyżej krytyki projektu przedmiotowej nowelizacji przedstawiamy poniżej część uwag szczegółowych. Nie wierząc w skuteczność naszego opiniowania, co pokazał przykład nieskorzystania z naszej opinii na etapie Założeń do przedmiotowej nowelizacji, komplet szczegółowych uwag przedstawimy na etapie debaty parlamentarnej.

Art. 2. Uchylenie pkt. 7 jest niespójne z zapisami art. 5 pkt 4) oraz art. 18.1 (finansowanie działalności statutowej).

Art. 2f. Istnieje obawa, że rozluźnienie rygorów może spowodować nadmierny niekontrolowany wpływ środków finansowych poza sektor nauki.

Art. 4. Proponowane nowe zapisy art. 4a-c są niejasne. Nazwa „Polska Mapa Drogowa Infrastruktury Badawczej” (będąca sama w sobie groteskową kalką językową) nie koresponduje z kolejnymi punktami artykułu. Nie wiadomo zwłaszcza, co rozumie się pod pojęciem „przedsięwzięć w zakresie strategicznej infrastruktury badawczej”, dlaczego w artykule tym pojawia się zapis o kategoriach przyznanych jednostkom naukowym oraz o przyznanych dotacjach, jak ma się system „POL-on” do „Mapy Drogowej” oraz dlaczego w artykule dotyczącym infrastruktury zawarto zapisy o centralnym wykazie pracowników naukowych (z ich danymi personalnymi).

Art.14. Proponujemy pozostawienie ust. 4 (ze względu na krótki termin procedury odwoławczej).

Art.18, ust.2. Włączenie instytutu badawczego lub instytutu naukowego Polskiej Akademii Nauk do uczelni publicznej doprowadzi do jego likwidacji w dotychczasowej formie. Instytuty badawcze i instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk mają określone zadania, różne od zadań realizowanych przez uczelnie publiczne. Struktura organizacyjna takich jednostek, wyposażenie badawcze i zatrudnienie pracowników są dostosowane do samodzielnej realizacji przewidzianych dla nich zadań (najczęściej jest to działalność wdrożeniowa oraz dotycząca obsługi branży, co związane jest z posiadaniem przez jednostkę specyficznych uprawnień). Włączenie takiej jednostki do uczelni publicznej spowoduje drastyczne zwolnienia, przejęcie infrastruktury badawczej przez uczelnię i dostosowanie do swojej struktury organizacyjnej i realizowanych przez siebie zadań. W efekcie doprowadzi to do wzrostu bezrobocia oraz braku możliwości świadczenia usług związanych z obsługą branży – wydawania uprawnień, certyfikatów itp. Funkcję tę przejmą zagraniczne jednostki certyfikujące.

Art. 18. W pkt. 5 w miejsce dotychczasowej „działalności statutowej” pojawiają się „koszty restrukturyzacji jednostki naukowej”, co całkowicie zmienia wymowę zapisu tego punktu. Proponujemy pozostawienie dotychczasowego zapisu.

Art. 19. System przyznawania dotacji na działalność statutową jest skomplikowany i nieprzejrzysty. Jednostki naukowe, które otrzymują kategorię C, praktycznie nie mają szans, by w ciągu 6 miesięcy podnieść swoją kategorię. Są one tym samym skazane na zagładę, ponieważ po tym czasie nie otrzymają środków finansowych na działalność statutową. Istnieje bardzo duże niebezpieczeństwo, że w wyniku oceny parametrycznej może to dotyczyć wielu instytutów badawczych, które z tego powodu spadną do kategorii C. Minister w drodze rozporządzenia określi sposób podziału finansów, w tym wielkości i składowe algorytmu wysokości dotacji na utrzymanie potencjału badawczego jednostki naukowej oraz prowadzenie

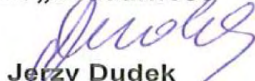
badan naukowych. Wynika z tego, że decyzja o podziale środków będzie podjęta w sposób arbitralny, bez konsultacji w tak ważnych dla instytutów kwestiach dotyczących ich przyszłości.

Art. 30. Proponujemy pozostawienie ust.1 w celu zagwarantowania przejrzystości procedur.

Art. 50 ust. 2a. Proponujemy dodać zapis: „Czterech członków reprezentujących uczelnie publiczne, czterech członków reprezentujących instytuty badawcze i czterech członków reprezentujących instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk.” Pozwoli to uniknąć nadreprezentacji jednego rodzaju jednostek naukowych.

Art. 52. ust 2a. Decyzja o powołaniu zespołu doradczego, np. Rady Młodych Naukowców powinna wynikać z potrzeb i być podejmowana przez ministra. Nie ma potrzeby zapisywania tego w ustawie.

**Przewodniczący  
Krajowej Sekcji Nauki  
Instytutów Badawczych  
NSZZ „Solidarność”**

  
Jerzy Dudek

# PROBLEMY Z PODWYŻKAMI WYNAGRODZEŃ



43/P  
1.08.2013

AKADEMIA MORSKA W SZCZECINIE  
ul. Wały Chrobrego 1-2 70 -500 Szczecin  
telefon (+48 91) 480 94 00 fax (+48 91) 480 95 75  
www.am.szczecin.pl e-mail:am@am.szczecin.pl

AKADEMIA MORSKA SZCZECIN AKADEMIA MORSKA SZCZECIN AKADEMIA MORSKA SZCZECIN AKADEMIA MORSKA SZCZECIN

Szczecin, 29.07.2013 r.

RR/43/2013

Krajowa Sekcja Nauki  
NSZZ Solidarność  
ul. Waryńskiego 12, lok. A 221  
00-631 Warszawa

## Sprawa: dot. odpowiedzi na pismo z dnia 23.07.2013 r. L.p. 52W/13.

Informuję, że Akademia Morska w Szczecinie nie dopuściła się jakiegokolwiek naruszenia prawa przy podejmowaniu decyzji o zasadach podziału środków finansowych otrzymanych w ramach dotacji na podwyżki płac w 2013 r. Żaden przepis prawa nie zobowiązuje uczelni publicznej do zawierania ze związkami zawodowymi porozumienia w tym zakresie. Przepis, który zobowiązywał państwowe szkoły wyższe do uzgadniania z organizacjami związkowymi zasad podziału środków na wynagrodzenia, wygasł. Przedstawiona w ww. piśmie interpretacja prawa jest całkowicie odmienna od opinii prawnych pozyskanych przez uczelnie publiczne w Polsce, w tym przez naszą.

Nieprawdą jest, jakoby ustalenie zasad podziału przedmiotowych środków na wynagrodzenia w Akademii Morskiej w Szczecinie nie było poprzedzone konsultacjami z zakładowymi organizacjami związkowymi. W dniu 17.06.br. odbyło się z upoważnienia Rektora spotkanie Kanclerza z przedstawicielami zakładowych organizacji związkowych, na którym przedstawiono propozycję zasad przyznania podwyżek płac w 2013 r. oraz wręczono pismo Rektora z dnia 14.06.br. w tym zakresie. Pismo to szczegółowo opisywało proponowane zasady oraz zawierało merytoryczne uzasadnienie. Na spotkaniu organizacje związkowe miały możliwość wyrażenia swojego stanowiska w przedmiotowej sprawie. Ponadto przedstawicielom organizacji związkowych zakomunikowano możliwość

wyrażenia swojego stanowiska lub propozycji zasad na piśmie w terminie umożliwiającym wypłacenie bez zbędnej zwłoki należnych dodatkowych wynagrodzeń pracownikom uczelni. Przygotowanie przez organizacje związkowe innych rozwiązań i kontrpropozycji na piśmie wraz z uzasadnieniem pozwoliłoby władzom uczelni na zapoznanie się ze stanowiskiem strony związkowej i rzeczowe odniesienie się do przedstawionych postulatów. Władze Akademii Morskiej w Szczecinie do dnia dzisiejszego nie otrzymały takiego pisma. Zakładowe organizacje związkowe w dniu 27.06.br. wystosowały spóźniony pisemny wniosek o spotkanie w celu wypracowania wspólnego stanowiska. Takie postawienie sprawy to brak merytorycznych i uzasadnionych kontrpropozycji, które są niezbędne przy wypracowywaniu zasad podziału wynagrodzeń. Rektor wystosował do związków pismo z dnia 03.07.br. informując o podjętych decyzjach płacowych w bieżącym roku oraz o ponownej możliwości sformułowania przez związki swoich uwag na piśmie. Do dnia dzisiejszego nie wpłynęło pismo zakładowych organizacji związkowych w tej sprawie. Dodatkowo w dniu 08.07.br Rektor spotkał się osobiście z przedstawicielami organizacji związkowych, na którym to spotkaniu prezentował szczegółowe uzasadnienie sposobu zwiększenia wynagrodzeń w 2013 r., odpowiadał na pytania oraz deklarował chęć współpracy w zakresie kształtowania polityki płacowej.

Władze Akademii Morskiej w Szczecinie szanują prawa, a także rolę organizacji związkowych oczekując merytorycznej i konstruktywnej współpracy. Brak rzeczowych kontrpropozycji oraz energicznych reakcji na pisma i postulaty może jedynie świadczyć o realnym braku zainteresowania zakładowych organizacji związkowych wspólnym kształtowaniem polityki płacowej.

Na spotkaniu w dniu 8 lipca 2013 r. rektor poprosił organizacje związkowe o zgłaszanie wszelkich wniosków, które mogą przyczynić się do kształtowania w przyszłości aktywnej polityki płacowej sprzyjającej niezbędnemu rozwojowi naszej uczelni licząc na właściwe relacje z organizacjami związkowymi, które winny współtworzyć jakościowo nowe wartości służące społeczności akademickiej.

Mając na uwadze powyżej przedstawione fakty z przykrością należy stwierdzić, iż stanowisko KSN NSZZ Solidarność wyrażone w piśmie z 27 lipca 2013 r., opierające się na błędnych przesłankach oraz braku znajomości zdarzeń, które miały miejsce w Akademii Morskiej w Szczecinie, nie służy budowaniu właściwych relacji, a jest jedynie nieuzasadnioną próbą wywierania nacisku.

**R E K T O R**

prof. dr hab. inż. Wł. Z. G. Sieroszyński

\*\*\*



**JM Rektor Uniwersytetu Technologiczno-  
Przyrodniczego im. J. i J. Śniadeckich w Bydgoszczy  
dr hab. inż. Antoni Bukaluk, prof. UTP**

Szanowny Panie Rektorze,

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” z oburzeniem przyjęła fakt marginalizowania zakładowych organizacji związkowych w kierowanej przez Pana Uczelni. Szczególnie jaskrawym przykładem lekceważenia związków zawodowych było ograniczenie ich udziału w negocjacjach porozumienia płacowego, związanego z podziałem środków otrzymanych w ostatnim czasie z budżetu państwa – w formie dotacji celowej na podwyżkę wynagrodzeń zasadniczych pracowników UTP.

W świetle ostatniego zdania pisma Podsekretarza Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Marka Ratajczaka z dnia 26 kwietnia 2013 r., w którym ustalono wysokość dotacji poszczególnych uczelni, władze rektorskie winny dokonać rozdziału środków w konsultacji ze związkami zawodowymi.

Mamy wrażenie, że został **Pan Rektor wprowadzony w błąd przez Komunikat Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 czerwca 2013 r.** Jego ostatnie zdanie wskazywało na senat uczelni jako organ właściwy do określenia „szczególnych kryteriów, zgodnie z którymi będą rozdysponowane środki przeznaczone na poprawę wynagrodzeń w latach 2013-2015”, **niezgodnie z obowiązującym stanem prawnym.** Przywołany w nim art. 151 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r. poz. 572 z późn. zm.; dalej P.s.w.) stanowi jedynie, iż do kompetencji senatu uczelni należy określanie wysokości środków na wynagrodzenia dla pracowników uczelni publicznej. Senat realizuje tę kompetencję uchwalając plan rzeczowo-finansowy (art.100 ust. 2 P.s.w.). **Po interwencji KSN i ZNP treść ministerialnego komunikatu została zmieniona szóstego czerwca 2013.**

Ustawa P.s.w. przyjmuje domniemanie kompetencji rektora uczelni publicznej „we wszystkich sprawach dotyczących uczelni z wyjątkiem spraw zastrzeżonych przez ustawę lub statut do kompetencji innych organów uczelni lub kanclerza” (art. 66 ust. 2 P.s.w.). Rektor jako kierownik zakładu ma obowiązek prowadzenia negocjacji ze związkami zawodowymi, które są ustawową reprezentacją pracowników. W zakresie praw i interesów zbiorowych związki zawodowe reprezentują wszystkich pracowników, niezależnie od ich przynależności związkowej (art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 1991 r. o związkach zawodowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 z późn. zm.). Prawo związków zawodowych do prowadzenia rokowań i zawierania porozumień z pracodawcami proklamuje art. 59 ust. 2 Konstytucji RP, a ponadto wynika ono z ratyfikowanych przez Polskę konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Ponadto, skoro zgodnie z art. 8 P.s.w. senat uczelni może przeznaczyć na wynagrodzenia środki pozabudżetowe, pozyskane przez uczelnię i „zasady podziału tych środków są ustalane z zachowaniem uprawnień związków zawodowych”, to na zasadzie *argumentum a minori ad malus* – tym bardziej zasady podziału środków budżetowych na wynagrodzenia muszą być uzgadniane ze związkami zawodowymi działającymi w uczelni.

W związku z powyższym wyrażamy ubolewanie, iż w kierowanej przez Pana Rektora Uczelni doszło do naruszenia prawa i znaczącej marginalizacji roli związków zawodowych, które stanowią reprezentację całej załogi zakładu pracy. KSN NSZZ „Solidarność” podejmie kroki prawne stosowne do sytuacji.

Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

Prof. Edward Malec

Do wiadomości:

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbara Kudrycka

Przewodniczący KRASP prof. Wiesław Banyś; Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy; PIP w Bydgoszczy.



3.2013

Bydgoszcz, dnia 29.07.2013r.

Nr rej 02130-4601-Sw1385-Sa01/2013  
Dot. K035

Prof. Edward Malec  
Przewodniczący KSN NSZZ  
„Solidarność”  
Ul. Waryńskiego 12, lok. A 221  
00-631 Warszawa

W związku z pismem, z dnia 01.07.2013r. kierowanym do Rektora Uniwersytetu Techniczno – Przyrodniczego w Bydgoszczy, które wpłynęło do Okręgowego Inspektora Pracy w Bydgoszczy, drogą mailową w dniu 01.07.2013r, uprzejmie informuję, że z uwagi na charakter i rangę poruszanych w Pana piśmie kwestii, podjęto kontrolę w UTP w Bydgoszczy.

W trakcie kontroli dokonano szczegółowej analizy procedury podjętej przez pracodawcę w związku z pismem Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26.04.2013r. w sprawie DBF.ZFD.74.25.2013r. dotyczące zwiększenia planu dotacji „podstawowej”. Minister zwróciła się w tym piśmie z prośbą o wykorzystanie środków na rzecz poprawy wynagrodzeń w celu szczególnego wspierania i promowania zatrudnienia w uczelni jako podstawowym miejscu pracy, co będzie sprzyjać podnoszeniu jakości pracy w polskim szkolnictwie wyższym.

Pismo o tej treści zostało skierowane do wszystkich uczelni publicznych w Polsce.

W związku z przyznaniem środków, w dniu 06.05.2013r. decyzją Kolegium Rektorskiego, powołano Komisję ds. Regulacji wynagrodzeń w UTP w składzie 17 osób. W skład Komisji oprócz przedstawicieli władz Uczelni, Dziekanów i Dyrektorów jednostek weszli przewodniczący obu organizacji związkowych, działających na terenie Uczelni. Kolegium Rektorskie zobowiązało Komisję do opracowania „Zasad realizacji regulacji wynagrodzeń w 2013r.” oraz do przeprowadzenia negocjacji ww. zasad z działającymi w uczelni organizacjami związkowymi.

Spotkania tego gremium odbywały się w dniach 08.05, 14.05, 29.05, 11.06. 2013r.

W spotkaniu z 11.06. 2013r, w trakcie, którego przyjęto zasady realizacji wynagrodzeń w 2013r. nie uczestniczyli powołani decyzją Kolegium Rektorskiego z dnia 06.05.2013r. przedstawiciele związków zawodowych.

W związku z przyjęciem zasad realizacji wynagrodzeń w dniu 11.06.2013r. uchwałą nr a/360 Senatu UTP z dnia 12.06.2013r. przyjęto te zasady z dniem podjęcia uchwały.

W świetle zebranego materiału dowodowego oraz wyjaśnień złożonych w trakcie kontroli należy stwierdzić iż pracodawca nie wypełnił dyspozycji określonej w art. 27 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych, nakładającej obowiązek o treści: *Regulaminy nagród i premii są ustalane i zmieniane w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową;*

*dotyczy to również zasad podziału środków na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w państwowej jednostce sfery budżetowej.*

Tym samym nie przeprowadzono negocjacji w tym zakresie zgodnie z decyzją Kolegium Rektorskiego z dnia 06.05.2013r.

W związku z powyższym należy stwierdzić iż zarzuty ponoszone w Pana piśmie z dnia 01 lipca 2013r. potwierdziły się.

W wyniku powyższych ustaleń do pracodawcy wystosowano środki przewidziane w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, których celem jest usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, tj. przystąpienie do negocjacji, w wyniku których zawarte zostanie porozumienie w sprawie podwyżek płac dla pracowników UTP w 2013r.

NADINSPEKTOR PRACY

mgr Agnieszka Dobrodziej



## Pisma w związku z wypowiedzią Marszałka Senatu RP

**KRAJOWA SEKCJA NAUKI**

**NSZZ**

**SOLIDARNOŚĆ**

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221  
00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: [kns@interia.pl](mailto:kns@interia.pl)

<http://www.solidarnosc.org.pl/~kns>

L.p. 55/W/13

Kraków/Warszawa, dn. 31 lipca 2013

### Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

wypowiedź w „Rzeczpospolitej” (17.07.2013.), w której dopuścił się Pan słownej napaści na Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudę, nie była zaskoczeniem ani dla mnie, ani dla znaczącej części członków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Ja sam – a sądzę, że i milcząca większość byłych członków dziesięcioletniego NSZZ „Solidarność” lat 1980-81 – odbieram jako własne treści listu otwartego w tej sprawie przewodniczącego Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność” Mariana Króla, byłego uczestnika strajków lubelskiego lipca 1980. Jak słusznie zauważa przewodniczący M. Król (<http://wpolityce.pl/artykuly/59180-list-otwarty-do-borusewicza-latwiej-jest-zarzucac-klamstwo-niz-odpowiedziec-na-realne-problemy-kraju>), rzecz nawet nie w tym, że Pan Marszałek pozwala sobie na zacieranie różnic między komunistycznymi przestępcami PRL i namiestnikami Polski okresu stanu wojennego, a tymi bohaterami „Solidarności”, którzy dochowali jej wierności. Wydaje się, że nie rozumie Pan lekcji przeszłości. I może właśnie dlatego nie rozumie Pan wielkich wyzwań współczesności. Dodam do długiej listy kwestii, które najwyraźniej nie docierają do Pańskiej świadomości – dramatu młodego pokolenia, zapaści demograficznej, deindustrializacji Polski i innych – problemy edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. KSN NSZZ „Solidarność” ma tu swoiste doświadczenia – był Pan łaskaw zignorować nasz list otwarty z dnia 26 lutego 2011. Pisaliśmy w nim między innymi co następuje: „KSN NSZZ »Solidarność« uważa, że budowanie innowacyjnej gospodarki opartej na wiedzy wymaga przede wszystkim zwiększenia nakładów budżetowych na naukę i szkolnictwo wyższe”. Zapóźnienie technologiczne polskiej gospodarki i brak narodowej bazy innowacyjnej stanowią bardzo poważne zagrożenia dla przyszłości Polski. Okres ostatnich 6 lat, za który ponosi Pan osobistą odpowiedzialność, przyczynił się do dalszego znaczącego zapóźnienia cywilizacyjnego Polski.

Szanowny Panie Marszałku, nie powinien Pan czekać na werdykt wyborców w kolejnych wyborach. „Kończ waść, wstydu oszczędź”.

Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Prof. dr hab. Edward Malec

\*\*\*

Poniżej publikujemy list Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Instytucie Nawozów Sztucznych w Puławach w sprawie wypowiedzi pana Marszałka Borusewicza. Red.

Puławy, 26.07.2013 r.

### Stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Instytucie Nawozów Sztucznych w Puławach ws. wypowiedzi pana Marszałka Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku,

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” z wielkim zdziwieniem i dezaprobatą przyjęła Pana wypowiedź w „Rzeczpospolitej” (17.07.br.) dot. przewodniczącego KK pana Piotra Dudy, że w czasie stanu wojennego stał po drugiej stronie. Jako od Senatora RP mamy prawo od Pana usłyszeć, czy równie surowy jest Pan w ocenie osób zarejestrowanych jako tajni współpracownicy, popularnie przez Polaków nazywani „TW”, nierzadko będący członkami władz nazywanej przez Pana w wywiadzie starej „Solidarności”. Prosimy nie sądzić, że uważamy, iż władze „Solidarności” w latach 80-tych były sprzedajne. Znane są jednak nazwiska osób z wymienionego grona, które współpracowały ze służbami bezpieczeństwa PRL, donosząc na swoich kolegów z opozycji. Po latach jedni przyznali się sami, innym to udowodniono.

Mamy pytanie do Pana Marszałka, jako stanowiącego prawo w Rzeczypospolitej, człowieka mającego wiedzę, co znaczy nieprzestrzeganie obowiązującego prawa, co czekało młodego wówczas Piotra Dudę, żołnierza z poboru, gdyby zdezerterował z wojska? Jak można więc zarzucać przewodniczącemu KK oraz jego kolegom z wojska, wcielonym na siłę w jego szeregi, dla „szukania wroga wewnętrznego”, że stali po drugiej stronie? Czy zna Pan myśli i niepokoje tych młodych ludzi? Jako że nasz Zakład znajduje się na terenie Zakładów Azotowych „Puławy”, mieliśmy możliwość widzieć płaczących żołnierzy, młodych ok. 20-letnich chłopców, stojących przed bramą ZA w pierwszych dniach stanu wojennego, którzy do strajkującej załogi krzyczeli „nie jesteśmy waszymi wrogami”.

Bardzo współczujemy Panu Przewodniczącemu Piotrowi Dudzie i wszystkim żołnierzom wcielonym w szeregi wojska i milicji oraz do innych służb, że musieli przeżywać takie tragedie.

*Panie Marszałku,*

tę Pana wypowiedź odbieramy jako próbę dyskredytowania „Solidarności” wobec dopominania się przez nasz Związek poszanowania praw pracowniczych i obywatelskich, zgadzając się w ocenie z przewodniczącym Zarządu Regionu Środkowowschodniego, Kol. Marianem Królem, który w liście otwartym do Pana, jednoznacznie stwierdza, że „łatwiej jest zarzucać kłamstwo niż odpowiedzieć na realne problemy kraju”.

Doceniamy Pana wkład i zaangażowanie w powstanie „Solidarności”, ale nie popieramy Pana działalności jako Senatora Rzeczypospolitej Polskiej i dziwimy się, jak może Pan zgadzać się z tworzeniem prawa antyzwiązkowego i antypracowniczego przez Pana ugrupowanie polityczne, z list którego Pan startował do wyborów.

Dziękujemy Panu prof. Edwardowi Malcowi, przewodniczącemu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, za wyrażenie zdania w sprawie.

*Panie Marszałku,*

czy „Solidarność” dla Pana już tak mało znaczy, bo dla nas to odzyskana wolność i ciągle nadzieja na lepsze jutro.

Przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”

Halina Jarząbek

K/O:

1. Pan Piotr Duda – przew. KK NSZZ „Solidarność”
2. Senat RP
3. Sejm RP
4. Pan Marian Król – przew. ZR Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”
5. Pan Prof. Edward Malec – przew. KSN NSZZ „Solidarność”
6. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”
7. Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
8. Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ „Solidarność”

## **DECYZJA PREZYDIUM KOMISJI KRAJOWEJ**

**11 lipca 2013 (113-121/2013)**

### **Decyzja Prezydium Komisji Krajowej nr 113/2013 ws. opinii o poselskim (KP PO) projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” opiniuje negatywnie poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy (z dnia 13 maja 2013 r.), mający na celu wprowadzenie dodatkowej przesłanki pracy w niedziele i święta, którą miałyby być wykonywanie prac z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej na rzecz przedsiębiorcy zagranicznego lub zagranicznego oddziału lub przedstawicielstwa przedsiębiorcy (propozycja uzupełnienia art. 151<sup>10</sup> k.p. o dodatkowy punkt -11).

Prezydium KK widzi konieczność całościowej modyfikacji obecnych przepisów kodeksu pracy dotyczących pracy w niedziele i święta. Nie mogą tego zastąpić wyrywkowe – przeprowadzane dla potrzeb różnych środowisk – uzupełnienia art.151<sup>10</sup>, k.p. tak jak proponuje się w projekcie poselskim. Przyczynia się to jedynie do pogłębienia chaosu interpretacyjnego.

Zdaniem Prezydium KK przesłanka dopuszczalności pracy w niedzielę i święta jest zbyt ogólnikowa i nie koresponduje z założeniami, które obowiązują w polskim prawie pracy. Taki charakter ma posłużenie się pojęciem przedsiębiorcy zagranicznego. Przepisy polskiego prawa pracy posługują się terminem pracodawca. Ogólnikowość przesłanki rodzi potrzebę wypracowania specjalnego trybu postępowania, którego celem byłoby stwierdzenie spełnienia przesłanki dopuszczalności pracy w niedziele i święta.

Negatywna ocena projektu poselskiego odnosi się także do legislacyjnej poprawności proponowanych zapisów. Wyrażony w uzasadnieniu projektu ustawy pogląd o specyfice potrzeb pracodawców świadczących usługi w sposób zdalny (nieprzerwany) na rynki znajdujące się bądź w innej strefie czasowej, bądź mające inne katalogi dni wolnych od pracy, jest wątpliwy. Trudno jednak przyjąć, aby dni wolne od pracy odnosić do poszczególnego pracodawcy, a nie norm prawnych obowiązujących w danym państwie.

Prezydium KK zwraca uwagę na potrzebę usunięcia z art. 151<sup>10</sup> k.p. jego punktu 3 odnoszącego się do pracy zmianowej. Jest on powszechnie krytykowany w doktrynie prawa jako konstrukcja błędna. Przesłanką pracy w niedzielę powinien być rodzaj pracy, a nie sposób jej organizacji. Definicja pracy zmianowej, zawarta w art. 128 § 2 k.p., w połączeniu z faktem, że praca ta stanowi przesłankę pracy w niedzielę i święta, powoduje, że z prawnego punktu widzenia daje to daleko idącą możliwość nadużywania pracy w niedzielę i święta.

Stanowisko Związku może ulec zmianie w przypadku przedstawienia projektu całościowych zmian art. 151<sup>10</sup> k.p., uwzględniającego powyższe uwagi oraz wymogi poprawności legislacyjnej.

\*\*\*

## **SPRAWY ZAGRANICZNE**

### **Konsultacje ws. Komunikatu Komisji Europejskiej**

Koleżanki i Koledzy,

11 lipca Komisja Europejska opublikowała Komunikat zatytułowany „**Europejskie szkolnictwo wyższe na świecie**”, w którym zachęca europejskie szkoły wyższe do otwarcia się na świat.

Komisja uważa, że sytuacja w szkolnictwie wyższym na świecie diametralnie się zmienia, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, przy czym nasila się konkurencja ze strony państw takich jak Chiny czy Indie. Wymaga to gruntownej zmiany sposobu funkcjonowania 4 tys. europejskich szkół wyższych, nie tylko pod kątem ich działalności międzynarodowej, ale także sposobu świadczenia przez nie usług edukacyjnych dla studentów europejskich w poszczególnych państwach. Komunikatem z 11 sierpnia Komisja zainaugurowała nową strategię, której celem jest umożliwienie europejskim studentom zdobycia międzynarodowych kompetencji potrzebnych im do podjęcia pracy za granicą oraz utrzymanie atrakcyjności Europy dla studentów z innych części świata. W ramach nowego programu Erasmus+ UE przeznaczy ponad 400 mln euro rocznie na wspieranie międzynarodowej wymiany studentów i pogłębionej współpracy między europejskimi szkołami wyższymi a szkołami partnerskimi na całym świecie.

**Androulla Vassiliou**, komisarz ds. edukacji, kultury, wielojęzyczności i młodzieży, powiedziała, że europejskie uniwersytety muszą otworzyć się na świat. Powinny one przyjąć podejście strategiczne, aby wykorzystać renomę europejskich szkół wyższych jako placówek oferujących najwyższą jakość szkolnictwa wyższego. Instytucje te muszą aktywnie promować międzynarodową mobilność studentów i pracowników, oferować innowacyjne programy nauczania na światowym poziomie, a także prezentować wysoki poziom nauczania i badań naukowych. Choć wiele europejskich szkół wyższych nawiązało współpracę z innymi szkołami w UE, niewiele opracowało zdecydowaną strategię pogłębiania współpracy z partnerami spoza Europy. To powinno się jak najszybciej zmienić. Komisja będzie wspierać państwa członkowskie w tworzeniu ich międzynarodowych sieci współpracy w szkolnictwie wyższym. Nie ma tu jednego modelu działania dla wszystkich a poszczególne państwa muszą wykorzystać swoje własne atuty".

W szkołach wyższych UE studiuje ponad 19 mln osób. Komisja podkreśla, że uniwersytety powinny opracowywać programy nauczania o charakterze międzynarodowym, propagować znajomość języków obcych i korzystanie z zasobów cyfrowych do celów edukacyjnych. W ten sposób również studenci, którzy nie są mobilni, stanowiący 85 proc. wszystkich studiujących, też będą mogli zdobyć międzynarodowe kompetencje niezbędne w dobie globalizacji.

Jak zawsze, Komisja konsultuje swoje dokumenty z różnymi instytucjami, w tym z partnerami społecznymi na poziomie europejskim. W dziedzinie edukacji takim uznanym partnerem społecznym jest ETUCE. W związku z tym zostaliśmy poproszeni przez ETUCE o uwagi do tego Komunikatu, na podstawie których zostanie opracowana opinia zbiorcza.

Ryszard Mosakowski

\*\*\*

# Raport OECD 2013

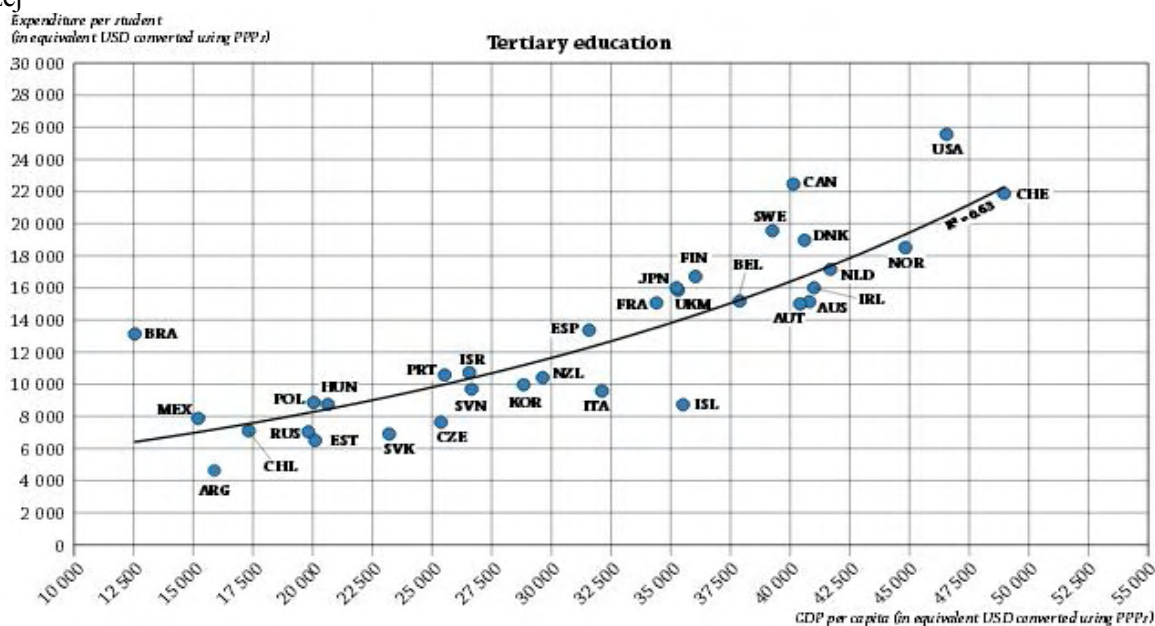
Gdańsk, 27.06.2013 r.

Koleżanki i koledzy,

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wydała coroczny Raport pt. *Education at a Glance 2013*, który analizuje systemy edukacji w 34 krajach członkowskich OECD, w tym w 21 państwach członkowskich UE, jak również w Argentynie, Brazylii, Chinach, Indiach, Indonezji, Rosji, Arabii Saudyjskiej i RPA. Raport zawiera informacje, jak systemy edukacji w poszczególnych krajach radziły sobie w pierwszych latach światowego kryzysu gospodarczego, w szczególności w odniesieniu do wydatków na edukację. Tegoroczny Raport *Education at a Glance 2013* pojawia się w momencie, gdy poszczególne kraje zmagają się z wysokim poziomem bezrobocia wśród młodzieży; jednak raport wskazuje, że wydatki na edukację na jednego ucznia zmalały w jednej trzeciej krajów OECD, zwłaszcza w Estonii, Grecji, na Węgrzech, w Islandii, we Włoszech, w Portugalii, Hiszpanii i w Wielkiej Brytanii.

Najważniejszy wniosek, jaki wynika z raportu to to, że wykształcenie ma silny wpływ na szanse znalezienia zatrudnienia. W krajach OECD tylko 4,8% osób z wyższym wykształceniem było bezrobotnymi w roku 2011, w porównaniu z 12,6% osób z wykształceniem średnim na poziomie gimnazjum. Przedstawiając raport w Brukseli, Andreas Schleicher, zastępca dyrektora ds. Edukacji i Umiejętności w OECD, stwierdził, że „kryzys dramatycznie wzmacnia wartość dobrego wykształcenia”, o czym świadczy niższy wzrost bezrobocia wśród osób z wyższym wykształceniem, w porównaniu do osób z niższym wykształceniem. Co więcej, stwierdzono, że korzyści społeczno-ekonomiczne z wysoko wykwalifikowanej ludności powinny dać szczególnie silny powód rządów do inwestowania w szkolnictwo zawodowe i wyższe. W szczególności Raport *Education at a Glance 2013* podkreśla kluczową rolę wykształcenia zawodowego i programów szkoleniowych w zwalczaniu bezrobocia wśród młodzieży.

Aby kraje mogły zapewnić kształcenie o wysokiej jakości, muszą inwestować w dobrze wykształconych nauczycieli. Odpowiednie i godziwe wynagrodzenie jest głównym czynnikiem w pozyskiwaniu wysoko wykwalifikowanych nauczycieli i zatrzymywaniu ich w zawodzie. *Education at a Glance 2013* donosi, że kryzys finansowy i gospodarczy, który rozpoczął się pod koniec 2008 r., miał istotny wpływ na wynagrodzenia dla pracowników sektora publicznego, w tym nauczycieli, gdy rządy dążyły do zmniejszenia wydatków publicznych. Cięcia płac nauczycieli miały miejsce w coraz większej liczbie krajów, szczególnie w Europie (Estonii, Grecji, na Węgrzech, Irlandii i Hiszpanii). Z dostępnych danych wynika, że średnio w krajach OECD pensje nauczycieli zmniejszyły się, po raz pierwszy od 2000 roku, o około 2% na wszystkich poziomach edukacji między 2009 i 2011. Interesujące dane na temat rocznych wydatków na studenta w szkolnictwie wyższym zawiera poniższa tabela zaczerpnięta z raportu OECD. Na osi pionowej zamieszczono wydatki na studenta liczone w USD z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej, a na osi poziomej PKB/osobę również z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej



Jak wynika z tabeli Brazylia ma stosunkowo dużo wydaje na studenta bo ponad 13000 USD, pomimo niskiego PKB/osobę (ok. 12500 USD), podczas gdy Polska wydaje nieco poniżej 9000 USD, przy PKB/osobę ok. 20000 USD. Inny ważny, aczkolwiek zaskakujący wniosek wynikający z tej tabeli to to, że w naszym kraju wydaje się na studenta więcej niż w kilku krajach o większym PKB (w Estonii, na Węgrzech, na Słowacji, w Republice Czeskiej i Islandii). Mniej niż Polska, co nie dziwi, wydają także kraje biedniejsze niż nasz kraj, a mianowicie: Meksyk, Argentyna, Chile i Rosja. Z

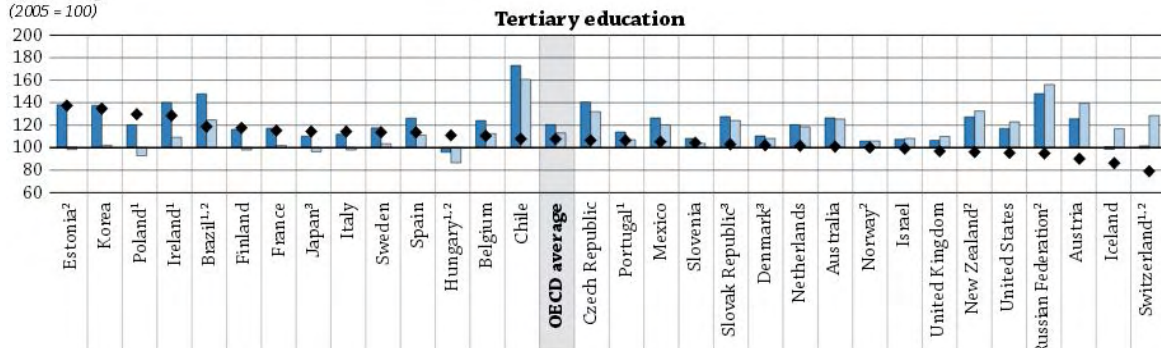
## Zmiana wydatków na studenta w latach 2005 – 2010 (2005=100)

**Chart B1.6. Change in expenditure per student by educational institutions, by level of education (2005, 2010)**

Index of change between 2005 and 2010 (2005 = 100, 2010 constant prices)

- Zmian wydatków
- Zmiana liczby studentów
- ◆ Zmiana wydatków na studenta

Index of change  
(2005 = 100)



1. Public institutions only.  
2. Public expenditure only.

## Symbole Krajów

|                                 |                        |               |                   |
|---------------------------------|------------------------|---------------|-------------------|
| ARG Argentina                   | LUX Luxembourg         | ESP Spain     | USA United States |
| AUS Australia                   | MEX Mexico             | EST Estonia   | ZAF South Africa  |
| AUT Austria                     | NLD Netherlands        | FIN Finland   |                   |
| BEL Belgium                     | NOR Norway             | FRA France    |                   |
| BFL Belgium (Flemish Community) | NZL New Zealand        | GRC Greece    |                   |
| BFR Belgium (French Community)  | POL Poland             | HUN Hungary   |                   |
| BRA Brazil                      | PRT Portugal           | IDN Indonesia |                   |
| CAN Canada                      | RUS Russian Federation | IND India     |                   |
| CHE Switzerland                 | SAU Saudi Arabia       | IRL Ireland   |                   |
| CHL Chile                       | SCO Scotland           | ISL Iceland   |                   |
| CHN China                       | SVK Slovak Republic    | ISR Israel    |                   |
| CZE Czech Republic              | SVN Slovenia           | ITA Italy     |                   |
| DEU Germany                     | SWE Sweden             | JPN Japan     |                   |
| DNK Denmark                     | TUR Turkey             | KOR Korea     |                   |
| ENG England                     | UKM United Kingdom     |               |                   |

Przygotował: Ryszard Mosakowski

\*\*\*

## Wybory w GEW

27.06.2013 r.

Na 27. Kongresie (12-16 czerwca br.) niemieckiego Związku Zawodowego Edukacji i Nauki (GEW) dr Andreas Keller został ponownie wybrany przewodniczącym Sekcji Szkolnictwa Wyższego i Nauki GEW na czteroletnią kadencję, uzyskując 84,8%-owe poparcie. Ponadto wybrano go wiceprzewodniczącym GEW, z największą liczbą głosów, bo 93,7% z ponad 400 delegatów. Nową przewodniczącą GEW w drugiej turze wyborów została Marlis Tepe. Jak podaje, m.in. od osiemnastu lat jest aktywna w zarządzie GEW Schleswig–Holstein w zakresie rekrutacji członków, kształcenia nauczycieli, szkół podstawowych, kobiet i osób starszych. Jej celem jest praca na rzecz „dobrych warunków pracy dla wszystkich pracowników edukacji i kształcenia społecznego”.

A. Keller w swojej pracy zamierza skupić się na kwestiach kształcenia nauczycieli, finansowania edukacji i federalizmu. W swoich wystąpieniach 47-letni A. Keller deklaruje, że zamierza walczyć o prawdziwą reformę studiów: „ze zmory pracy naukowej uczynić pracę marzeń”. Krytykował sytuację, gdy na jedną umowę na czas nieokreślony przypada dziewięć na czas określony, z czego połowa na okres krótszy od roku. Mówił, że musimy położyć kres polityce „Hire and Fire” (zatrudnij i zwalniaj) na uniwersytetach. Wskazał na zmianę generacji w GEW, w której, w ostatnich latach, jedna czwarta nowych członków pochodzi z uczelni i nauki.

Kongres pod hasłem: „Wszystko zaczyna się od dobrego wykształcenia”, odbył się przy udziale ponad trzydziestu gości z osiemnastu krajów Europy i spoza niej, przedstawicieli organizacji

członkowskich Education International – światowej federacji nauczycieli i związków oświatowych (z udziałem jej sekretarza generalnego). Większość gości zagranicznych uczestniczyła w poprzedzającym Kongres seminarium nt. „Międzynarodowa związkowa współpraca w czasach kryzysu”. Na przykładzie wielu różnych krajów, takich jak Grecja, Egipt, USA, Turcja, Bułgaria, Burkina Faso, mówiono o ich indywidualnej sytuacji oraz możliwości wzmocnienia współpracy międzynarodowej i solidarności przez związki zawodowe.

Gośćmi krajowymi byli wysokiej rangi przedstawiciele wszystkich partii reprezentowanych w parlamencie oraz przewodniczący związków zawodowych DGB i Verdi. Wielu z nich przemawiało na Kongresie.

Przyjęte liczne wnioski dotyczą pięciu obszarów: polityki związkowej i społecznej, negocjacji zbiorowych, w tym wynagrodzeń i zatrudnienia, polityki edukacyjnej, poprawek statutu oraz polityki organizacyjnej.

Opracował: Wojciech Pillich – na podstawie informacji na stronie GEW.

\*\*\*

## PRZEDRUKI

SIS NR 29 (337)

EUROSTAT

# Koszty pracy w UE w 2012r.

**Koszty pracy w UE w 2012 r.: to rozstrzał od 3,7 do 39 euro za godzinę.**

Średni koszt pracy w UE wyniósł w 2012 roku 23,4 euro za godzinę. Pod średnią kryją się jednak gigantyczne różnice – w Szwecji koszty stanowią ponaddziesięciokrotność kosztów w Bułgarii.

W 2012 roku godzina pracy pracownika kosztowała w całej Unii Europejskiej średnio 23,4

euro, a w samej strefie euro – 28, wynika ze wstępnych szacunków Eurostatu. Jednak pomiędzy poszczególnymi krajami występowały kolosalne różnice. Najniższe koszty pracodawcy ponosili w Bułgarii (3,7 euro), Rumunii (4,4 euro), na Litwie (5,8 euro) i na Łotwie (6 euro). Z kolei najdroższymi krajami były: Szwecja (39 euro), Dania (38,1 euro), Belgia (37,2 euro), Luksemburg (34,6) oraz Francja (34,2 euro).

W Polsce koszty pracy wciąż należą do najniższych w UE. W 2012 roku wyniosły one średnio 7,4 euro za godzinę, co czyni z nas piąty najtańszy pod tym względem kraj we Wspólnocie.

Ogółem w UE najwyższe koszty pracy występowały w sektorze biznesowym, a następnie w usługach i w budownictwie.

Koszty pracy były obliczane przez Eurostat w przedsię-

biorstwach z zatrudniających co najmniej 10 osób, z wyłączeniem rolnictwa oraz administracji publicznej. Składają się na nie wynagrodzenia oraz koszty pozapłacowe, czyli między innymi ubezpieczenia społeczne.

Koszty pozapłacowe stanowiły największy procent ogólnych kosztów we Francji (33,6 proc.) oraz w Szwecji (33,3 proc.), a najniższy na Malcie (8,2 proc.) oraz w Luksemburgu (13,4 proc.). W Polsce stanowiły one 16,7 proc. całkowitych kosztów pracy za godzinę. •

Źródło: [www.forsal.pl](http://www.forsal.pl)

\*\*\*

„Tygodnik Solidarność”

nr 31 (1292) 2 sierpnia 2013 r.

## Nie obniżać wydatków budżetowych

[Wersja do druku](#)

Cięcia wydatków państwa jeszcze bardziej pogorszą sytuację. Możemy skończyć jak Detroit – mówi **prof. Jerzy Żyżyński**, ekonomista, poseł PiS, w rozmowie z **Ewą Zarzycką**.

❖ **Jaki jest naprawdę stan polskich finansów? Według jednych stoimy na progu bankructwa. Według innych możemy jak kibice śpiewać – nic się nie stało Polacy, nic się nie stało.**

❖ Stan finansów państwa zależy od gospodarki. Jeżeli z nią jest źle, źle jest i z finansami. Dług i deficyt są konsekwencjami stanu gospodarki, a nie odwrotnie. A jej siła zależy od dużych wiodących przedsiębiorstw, od przemysłu. Tymczasem w Polsce z powodu od początku wadliwej prywatyzacji doszło do tego, że wszystkie wiodące, duże przedsiębiorstwa utraciliśmy. Prywatyzacja poprzez inwestora strategicznego to był wyraz wyjątkowej niekompetencji. Bo jak można polską firmę sprzedać jej zagranicznemu konkurentowi? Komu to się w głowie zrodziło, w dodatku w sytuacji, kiedy istotą Zachodu jest nadprodukcja? Było jasne, że ów „inwestor” po prostu przejmie firmę i ją zlikwiduje. A teraz nie ma przemysłu, nie ma podatków, jest dziura.

❖ **I trzeba zmieniać ustawę o finansach publicznych?**

❖ Tu Rostowski ma rację – a już dawno pisałem o tym i ja, i inni nieortodoksyjni ekonomiści, że te progi ostrożnościowe, progi długu publicznego umieszczone w ustawie są bez sensu.

- ❖ **Dlaczego?**
- ❖ Pamiętajmy, że dług publiczny liczymy w relacji do PKB. Jak tempo wzrostu PKB spadło, to siłą rzeczy, stosunek długu do PKB wzrósł. Teraz gospodarka jest w słabszej kondycji, a działania, które wymusza obecna ustawa o finansach publicznych, jeśli się dochodzi do prognozy, tylko pogarszają sytuację. Ta zasada działa procyklicznie – jeśli cykl idzie w dół, to ona dołuje go jeszcze bardziej.
- ❖ **Czyli zniesienie owych progów nie jest nieszczęściem?**
- ❖ Nie jest nieszczęściem, to było od początku złe rozwiązanie, wprowadzone przez ludzi, którzy nie rozumieli tego mechanizmu. Natomiast to nie znaczy, że należy się zadłużać.
- ❖ **A ciąć wydatki?**
- ❖ Cięcia wydatków państwa jeszcze bardziej pogorszą sytuację. Przykład Detroit spadł w tym kontekście jak z nieba. Detroit, jedno z największych amerykańskich miast, stało rozwiniętym przemysłem samochodowym. Lecz doszli do wniosku, że lepiej sprowadzać tanie samochody z Azji. Więc przemysł samochodowy upadł, a wraz z nim cała masa kooperantów. Ludzie potracili pracę, a co za tym idzie wpływy z podatków spadły. A wtedy miasto zaczęło ograniczać wydatki. W efekcie cała infrastruktura miejska zaczęła podupadać. Następnym ogniwem tego łańcuszka było to, że inwestorzy, którzy mogliby się pojawić, nie weszli do miasta, bo widzieli, co się z nim dzieje.
- ❖ **Jaki z tego wniosek?**
- ❖ Trzeba robić wszystko, by nie obniżać wydatków budżetowych. Jak spadają dochody i rośnie luka między dochodami a wydatkami, trzeba ją pokrywać pożyczkami albo dodrukiem pieniądza. Nie ma innej możliwości.
- ❖ **Marek Belka, prezes NBP, wykluczył możliwość dodrukowania pieniędzy.**
- ❖ Takie gadanie. Paul Krugman, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, w książce *Zakończcie ten kryzys* pisze, że dodruk pieniędzy pogorszy sytuację w czasie boomu, spowoduje tak zwane przegrzanie gospodarki. Ale w czasie kryzysu – nie. Nie spowoduje inflacji, przyczyni się do pobudzenia gospodarki, bo poprawi kondycję finansową przedsiębiorstw i gospodarstw domowych.
- ❖ **To kolejny ekonomiczny mit?**
- ❖ Tak. Krugman wyraźnie pisze, że restrykcyjna polityka fiskalna w czasie kryzysu jest najgorszym błędem – i pisałem to także ja. Wydatki państwa mogą wspomóc gospodarkę, a nie ją ograniczyć. Ale przyjęcie tej tezy wymaga zmiany sposobu myślenia.
- ❖ **Na co się na razie nie zanosi...**
- ❖ ...cięcia wydatków niczego nie ułatwiają. Łatwo powiedzieć „zaoszczędzę”. Na przykład na dentyście. Ale potem leczenie zębów będzie kosztowało jeszcze więcej. Zaoszczędzimy na wydatkach na naukę, oświatę, infrastrukturę i będzie jak w Detroit. Wstrzymujemy wynagrodzenia, ale w rezultacie stajemy się coraz biedniejsi w stosunku do Zachodu, luka między nimi a nami rośnie, a potem nadrobienie tego będzie jeszcze trudniejsze. Jedyne wydatki, które można ciąć, to te, które stają się dochodami zagranicznymi.
- ❖ **Oprócz cięcia wydatków państwo dopożyczy 16 mld złotych, co ma stymulować gospodarkę.**
- ❖ Gospodarkę stymuluje nie pożyczanie pieniędzy, tylko wydawanie ich, ale czasami, żeby wydać, trzeba najpierw pożyczyć. I co jest ważne, te pożyczki uruchamiają pieniądź, który byłby beczynny. W kryzysie ludzie zwiększają swoją skłonność do oszczędzania, bo przyszłość jest niepewna. Jednocześnie spada skłonność firm do inwestowania, czyli jest nadmiar oszczędzonego pieniądza. Wszystkie badania wskazują, że w prawie każdym kraju generowane oszczędności są wyższe od inwestycji. W normalnym cyklu gospodarki ludzie oszczędzają, ich pieniądze poprzez system finansowy są przejęte przez tych, którzy biorą kredyty. I pieniądź wraca do gospodarki. Gdy spada skłonność do inwestowania przy wzroście skłonności do oszczędzania lub utrzymania jej na tym samym poziomie, państwo oferuje obligacje skarbowe, żeby ściągnąć z rynku oszczędności. W ten sposób pieniądze poprzez wydatki państwa wracają do gospodarki. Wymyślono jednak, nie wiem, na jakiej zasadzie, całkowicie chory pomysł, że gdy banki mają nadpłynność, czyli pieniądze, których nie zaktywizowały, mogą je złożyć w banku centralnym i dostaną za to odsetki. To się nazywa „stopa depozytowa banku centralnego”.

- ❖ **Dlaczego to jest chore?**
- ❖ Bo wynagradzanie niepracującego pieniądza, a do tego to się sprowadza, to nonsens ekonomiczny. Uważam, że nadpłynność banków należy opodatkować. Bank centralny zaś powinien motywować banki komercyjne, żeby te pieniądze do gospodarki wprowadzały albo poprzez kredyty, albo kupując obligacje skarbowe. A twierdzenia, że obligacje skarbowe wypierają inwestycje, są nieprawdziwe, bo obligacje zawsze będą niżej oprocentowane niż kredyty, wobec tego bank zawsze będzie bardziej zainteresowany udzielaniem kredytów. Ale Polska ma jeszcze inny problem. Jest nim narastająca luka między produktem krajowym brutto, czyli tym, co Polacy wytwarzają, a produktem narodowym brutto, czyli tym, co mam zostaje. Różnica między PKB a PNB wypływa z kraju jako transfery zagraniczne. Te transfery stanowią obecnie ponad 4 proc. PKB. Są to przede wszystkim gigantyczne zarobki, jakie otrzymują kadry kierownicze przedsiębiorstw przejętych w ramach prywatyzacji, zyski i dywidendy, które te firmy transferują do siebie. Nie jestem, PiS nie jest, przeciwko kapitałowi zagranicznemu, ale takiemu, który wchodząc tworzy nową wartość, a nie takiemu, który przejmuje to, co mamy i wyprowadza za granicę gigantyczne zyski.
- ❖ **Skoro jesteśmy przy zagranicy. Kiedyś władcy mówili, że boją się tylko Boga. Teraz, jak słucham rządzących, mam wrażenie, że boją się tylko jednego – rynków finansowych. Może czas to pojęcie odmitologizować?**
- ❖ To należałoby odmitologizować. Rynki finansowe to gigantyczne podmioty istniejące na światowym rynku. Minister Rostowski mówi, że trzeba zwiększyć deficyt, sprzedać obligacje skarbowe. Ale kto je kupi? W Polsce niewielu ludzi stać na oszczędzanie, bo dotychczasowe rządy cały czas forsowały politykę niskich dochodów w ramach walki z inflacją. W normalnej, zdrowej gospodarce krajowe oszczędności tworzą gospodarstwa domowe, głównie klasy średniej. A kredyty biorą przedsiębiorcy. U nas nie ma klasy średniej, bo dochody tych, którzy powinni ją tworzyć, ciągle duszono, więc jest odwrotnie – więcej oszczędności tworzą przedsiębiorcy niż gospodarstwa domowe. To jest chory układ.
- ❖ **A państwo musi się zadłużać za granicą?**
- ❖ Tak. Jak się zadłuża za granicą, to uzależnia się od tych, którzy będą łaskawi kupić polskie obligacje. Ci z kolei są silnie związani z agencjami ratingowymi, które różnie działają, kierują się nierzadko błędnymi ocenami i w każdej chwili mogą obniżyć rating państwa. Wtedy Ministerstwo Finansów musi zaoferować nabywcom obligacji wysokie oprocentowanie, co odpowiednio zwiększa koszt długu publicznego. Na tym polega owa zależność od rynków.
- ❖ **Czy naprawdę tej dziury w budżecie nie dało się przewidzieć?**
- ❖ Budżet był oczywiście zbyt optymistyczny. Być może przypuszczali, że tym optymizmem pobudzą gospodarkę. Ale to był wyraz błędnej wiary, że gospodarka sama się pobudzi.
- ❖ **Więc teraz jakie jest wyjście?**
- ❖ Rzuciłem kiedyś pół żartem, pół serio, że trzeba powołać ministerstwo odbudowy przemysłu, sięgnąć do przedwojennej tradycji ministra Kwiatkowskiego. Ale rodzi się pytanie, już zupełnie serio, czy w Unii Europejskiej byłoby to możliwe, bo UE chorobliwie zwalcza pomoc publiczną, rzekomo w imię uczciwej konkurencji. Więc trzeba by przeforsować w Unii zmianę nastawienia, a to zadanie supertrudne.

**„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”**  
**Redaguje zespół: Anna Gołębiewska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss.**  
**Redaktor naczelny: Janusz Sobieszkański,**  
**opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.**  
**Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA**  
**Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”**  
 92 1020 1068 0000 1102 0000 2733  
 tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438  
 e-mail: [KSN@interia.pl](mailto:KSN@interia.pl) ; [krajowasekcjanauki@gmail.com](mailto:krajowasekcjanauki@gmail.com) ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn> ;  
 „Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>